

BEZ POLAKÓW NIEMA ROZWOJU

POST NA TRASIE NOWOSYBIRSK—IRKUCK.

Lotnik Amerykański Nadrobił Dotychczas 16 Godzin.

Nowosybirsk, Syberja, 18. lipca. — Wiley Post, lotnik amerykański, zdążający drogą powietrzną dookoła ziemi, wyładował tu wczoraj o 10:27 wieczorem według czasu chicagoskiego, przybywając z Moskwy, i już dzisiaj rano, o godzinie 1.02 po północy ruszył dalej do Irkucka, gdzie zamierza przenoćować przed dalszą podróżą do Habarowska.

Dotychczasowa podróż Post'a odbyła się bez żadnych większych przeszkód z wyjątkiem niespodziewanego lądowania w Królewc, gdzie lotnik z powodu niepogody zmuszony był zatrzymać się kilka godzin.

Przebieg między Moskwą a Nowosybirskiem, 1,818 mil, Post przebył w 13 godzinach i 15 minutach, czyli przeciętnie 138 mil na godzinę.

Od czasu wzlotu w Moskwie aż do wylądowania w Nowosybirsku nikt nie widział aeroplana.

Posta. Chwilami panowała obawa, że lotnik amerykański zginął gdzieś w drodze. Przedstawiciel Prasy Stowarzyszonej w Moskwie połączył się telefonicznie z polem lotniczym w Nowosybirsku mniej więcej w tym czasie, kiedy Post powinien był lądować, i czekał cierpliwie na wiadomości. W chwili, gdy rozmawiał z zarządcą lotniska, który korespondentowi mówił, iż każdej chwili spodziewa się lotnika, aeroplan Posta ukazał się nad lotniskiem i w kilku minutach potem osiadł na ziemi. Na spotkanie Posta wybiegła z hangaru panna Gillis, amerykanka, odbywająca podróż po Rosji. Panna Gillis, dowiedziawszy się, że Post leci dookoła świata, udała się do Nowosybirska w celu zajęcia się napełnianiem zbiorników gazolinowych. To też, gdy Post wylądował, wszystko było gotowe.

Ciała Litewskich Lotników Spoczną w Kownie.

Burza i Brak Gazoliny Powodem Katastrofy 'Lithuanica'.

Soldin, Pomorze, 18. lipca. — Litwa, pogrążona w głębokim smutku po stracie swych bohaterów, którzy próbowali szczęścia w przelocie przez ocean z Now Yorku do Kowna, postanowiła sprowadzić ciała lotników kapitana Stefana Dariusza i Stanisława Girensa, znalezione w lesie w pobliżu Soldina na niemieckiej części Pomorza. Rząd litewski porobił przygotowania entuzjastyczne go przyjęcia bohaterów, lecz obecnie plany zmieniono na obrzyny pogrzeb dla lotników. Ciała ich złożone zostaną na narodowym emmentarzu w Kownie.

mieszkańcy słyszeli warczenie motoru, nawet puszczano rakiety świętne w górę, aby dać znać lotnikom, aby lądowali, lecz Litwini prawdopodobnie nie widzieli rakiet i zbłądzili.

Badania wykazały, że powodem katastrofy była burza z deszczem ulewnym, która skierowała lotników dalej na południe i następnie brak gazoliny. W zbiornikach, jakie znalezione w potuchonym aparacie Litwinów, nie znalaziono ani kropelki gazoliny. W kadłubie aparatu, obok zniekształconych ciał lotników, znalaziono podarte mapy, notes z notatkami o locie z New Yorku aż do Londynu i zegarek, który nie przestał iść i wskazywał dokładny czas europejski. Lotników spotkała wieśniaczka, która wczesnym rano wyszła na jagody do lasu i, napotkawszy na aeroplan rozbity, dała znać wiadomościom.

NIEZADOWOLENI SOCJALIŚCI ORGANIZUJĄ FASZYSTÓW.

Francuska Partja Socjalistyczna Zagrożona.

Paryż, 18. lipca. — Faszyzm francuski, o którym się głośno mówiło w ostatnich kilku miesiącach, ujrzał wczoraj poraz pierwszy światło dzienne.

Nowy ruch, dla którego program akcji nie jest dotychczas ustalony, jest znacznie odmienny od faszyzmu włoskiego i hitlerizmu. Liderami faszystów francuskich są znani socjaliści francuscy, którzy stracili wiarę w program socjalistyczny Marksa.

na wczorajszej sesji krajowego kongresu socjalistycznego był M. Deat, znany socjalista francuski, który oświadczył, że socjalizm francuski nie może przetrwać spokojnie na zmiany, jakie się odbywają w Europie. Proponował on stworzyć partję, która zaopiekowałaby się odpowiednio dobrobytem narodu a szczególnie klasą robotniczą, której socjaliści od pewnego czasu przestali być opiekunami. Deat zaprzeczył, jakoby miał na myśli stworzenie faszyzmu, gdyż „wierzy w parlamentarny ustrój rządów”, lecz w mowie swej, w której określał ogólnikowo program dla mającej powstać partji, był bardzo blisko programu Mussoliniego i programu Hitlera. „Le Temps” w artykule proponuje ogłoszenie Deat'a Mussolinim Francji

Życie Małego i Wielkiego Świata

Co Się Dzieje Wśród
Polonji.

DZIŚ.
Drugi dzień zjazdu Lekarzy w Congress hotelu.
Drugi dzień zjazdu Adwokatów w Congress hotelu.
Drugi dzień zjazdu Kobiet Polskich, sala Związku Polek, godz. 10.

Otwarcie zjazdu członków Z. N. P. w hotelu Lewis, godz. 9.
Bankiet z okazji zjazdu koczowniczy — w hotelu Lewis o 8:30 wieczorem.
Przyjęcie Polskiego Klubu Artystycznego w klubie Fauntleroy, 2024 Pierce ave. o 7:30 wieczorem z programem

JUTRO.
Trzeci dzień zjazdu Lekarzy i Dentystów w Congress hotelu.
Trzeci dzień zjazdu Adwokatów w Congress hotelu.
Drugi dzień zjazdu Kobiet Z. N. P. w hotelu Lewis.
Otwarcie zjazdu Alumnek Akademii Najśw. Rodziny — w Akademii o 3ej po poł. Bankiet o 7ej wieczorem.

Przyjęcie Lenartowicza w hotelu Lewis, o 12ej w południe.
Turniej golfowy w Crete, Ill. Wspólny bal lekarzy, dentyстів i adwokatów w Congress hotelu o 8:30 wieczorem.

Krajowa Administracja Odbudowy Przemysłowej przyjęła jako swoje godło w postaci drapieżnego orła ponad hasłem „My robimy naszą robotę.” Godło, w barwach narodowych, będzie wywieszane na fabrykach pracujących pod nowymi przepisami godziwej konkurencji i rozsyłane do domów kooperujących spożywców.

KALENDARZYK

Dziś, wtorek, 18go lipca: — Św. Szymona z Lipnicy.
Jutro, środa, 19go lipca: — Św. Wincentego a Paulo.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:30.
Zachód słońca o godz. 8:22.



Pogoda w Chicago i okolicy: We wtorek pogoda nieustalona oraz cokolwiek chłodniej, prawdopodobnie dziś wieczorem lub w nocy deszcz, jak również i w środę. Umiarkowany, południowo-wschodni wiatr we wtorek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 82 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 69 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 16 i pół centa. Bondy polskie 8-proc. \$71.50; bondy 7-proc. \$70.00; bondy 6-proc. \$61.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

POWITANIE GOŚCIA Z POLSKI.



Pan Stefan Lenartowicz, dyrektor warszawskiej Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą, w „eskorcie” dwóch urodzonych Polek w kostjumach narodowych, które go witały na wczorajszym przyjęciu w hotelu Drake. Z lewej, panna Janina Debczyńska, z prawej — panna Helena Lach.

Pan St. Lenartowicz, który przybył tu z Warszawy na Tydzień Polskiej Gościnności, był wczoraj jednym z wybitnych gości na przyjęciu, jakie wydał w hotelu Drake Polski Konsul Generalny, p. T. Zbyszewski z okazji otwarcia Tygodnia Polskiej Gościnności, zorganizowanego przez Polish Day Association.

Panienci: Debczyńska i Lachówna są tegorocznymi abiturjentkami Akademii Najśw. Rodziny, które uświetniły przyjęcie polonezem w strojach narodowych. — (Kliska Herald-Exam.).

Dysarz z Hamtramck Przewodniczącym Zjazdu Lekarzy i Dentystów.

Sznurkowski i Warren Wiceprzewodniczącymi;
Mioduszewski i Dziura Sekretarzami.

Główną Troską Zjazdu Jest „Buletyn” i... Nieporozumienie Wśród Pań.

Z dwugodzinnym opóźnieniem, bo około godziny 11ej przed południem zagajono obrady szóstego zjazdu Stowarzyszenia Lekarzy i Dentystów Polskich w Ameryce. Obrady odbywały się w pięknej sali hotelu Congress.

W serdecznych słowach powitał delegatów dr. M. E. Uznański, przewodniczący Komitetu Prezdżjazdowego, powołując w końcu swego przemówienia powitalnego X. R. M. Wojtalowicza z So. Chicago do wygłoszenia inwokacji.

Powołano następnie dr. Kobrzyńskiego, prezesa Stowarzyszenia Lekarzy i Dentystów Polskich w Ameryce do objęcia przewodnictwa i oficjalnego otwarcia zjazdu.

Mowy powitalne wygłosili w imieniu Stow. Dentystów Polskich dr. C. Ross, w imieniu Stow. Lekarzy Polskich w Chicago dr. Leon Czaja; pani Ostrowska imieniem krajowej organizacji Pań przy Stow. Lekarzy i Dentystów Polskich w Chicago; pani Dulakowa imieniem Pań przy Stow. Lekarzy Polskich w Chicago i pani Frankiewiczowa imieniem Pań przy Stow. Dentystów Polskich w Chicago.

Po przemówieniach przystąpiono natychmiast do wyboru prezydium zjazdu. I tak: przewodniczącym został dr. T. T. Dysarz z Hamtramck, Mich.; pierwszym wiceprzewodniczącym dr. Kazimierz Sznurkowski z New Haven, Conn.; drugim przewodniczącym dr. Warren z Cleveland; dr. Mioduszewski z Chicago sekretarzem i zastępcą sekretarza dr. Dziura.

Wszyscy urzędnicy zjazdu obrani zostali jednogłośnie.

Przewodniczący oznajmia, że w sali znajduje się dotychczas 54 delegatów i oświadcza, iż wkrótce ma być więcej.

Rozdźwięk wśród pań pierwszą troską zjazdu.

Obrady dotychczasowe odbywają się spokojnie i poważnie, przyjaźnie. Przedstawieni kandydaci na różne urzędy wybierani są jednogłośnie, bez dyskusji, bez rywalizacji, lecz widok Pań, podzielonych na

dwie grupy i agitujących wśród siebie, starając się pozyskać dla swej grupy jak najwięcej pań przybyłych z poza Chicago, niepokoi obradujących. Delegaci spoglądają często na swe żony i córki i obawiają się przystąpić do kwestji pogodzenia skłóconych, jak powiadali wszyscy delegaci „drobnostki.” Wreszcie, przed zakończeniem sesji porannej, dr. Smykowski zebrał na odwagę i otwarcie wypowiedział się pod adresem Pań, wzywając je do zgody i współpracy dla dobra wszystkich. Mówca złożył wniosek, aby przewodniczący zamianował komisję z trzech delegatów, która ma się zająć pogodzeniem Pań.

(Dokończenie na stronie 5ej)

TAK POWIEDZIAŁ PREZES WYSTAWY, DAWES.

Oficjalne Otwarcie Tygodnia Polskiej Gościnności.

Polski Konsul Generalny p. T. Zbyszewski p o d e j m o w a ł wczoraj gości w hotelu Drake, znacząc tym aktem oficjalne otwarcie „Tygodnia Polskiej Gościnności” podczas wystawy.

Okazja dała możliwość zgromadzić się licznie Polakom przedewszystkiem zamieszcowym, którzy przybyli zwiedzić wystawę właśnie podczas Tygodnia Polskiej Gościnności. Na uwagę zasługuje fakt, że panie przeważały w ogromnej liczbie.

Pan Konsul zaprosił szereg wybitnych Amerykanów. Był więc sam prezes wystawy, pan Rufus Dawes z małżonką, pan burmistrz Kelly, pan gubernator Horner, generał Parker, który nigdy nie opuszcza żadnej większej okazji polskiej, był także p. McCormick i wielu innych. Na zaproszenie pana Konsula wszyscy przemawiali i wszyscy wzywali Polakom w Chicago tak znakomitego przygotowania Gościnności Polskiej.

Prezes Wystawy, p. R. Dawes zaznaczył w swoim przemówieniu „There would be no progress without Poles” (Nie byłoby rozwoju bez Polaków). Przed przemówieniami gości amerykańskich, mówił gospodarz przyjęcia, Pan Konsul Zbyszewski, dziękując wszystkim serdecznie za przybycie i uświetnienie okazji swoją obecnością. Mówił także prezes Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności, p. Adw. Nyka, który podkreślił udział Polaków w rozwoju miasta naszego.

Polacy zamieszcowi, tak samo zresztą jak i miejscowi win szowali Panu Konsulowi Zbyszewskiemu z o r g a n i z o w a n i a wczorajszego przyjęcia, bowiem takie właśnie przyjęcie przy udziale wybitnych Amerykanów było najstosowniejszym otwarciem „Tygodnia Polskiej Gościnności”. Charakter przyjęcia podobał się ogólnie i rodziny zamieszcowi wyrażali przekonanie, że „takie coś” powinno się odbywać i u nich.

Triumf Muzyki Polskiej Na Koncercie w Auditorium.

Bojanowski, Witkomirski, Chóry, Zbierają Laury.

Pierwszy dzień Tygodnia Polskiej Gościnności zakończył się wczoraj wieczorem wspaniałym koncertem muzyki polskiej w teatrze Auditorium, pod protektorem Konsula Generalnego Rzpłtej Polskiej, dra Tytuśa Zbyszewskiego, mayora Edwarda Kelly'ego, Stow. Dnia Polskiego i Chicagoskich Przyjaciół Muzyki.

Umiejętnie przygotowany program koncertu dał przede wszystkim szerokie pole do popisu prof. Jerzemu Bojanowskiemu z Warszawy, znanemu zaszczytnie z poprzednich występów, który wystąpił wczoraj jako kapelmistrz-gość Chicagoskiej Orkiestry Filharmonicznej.

Jako dyrygent — prof. Bojanowski zapewne niewiele ma sobie równych. Pod jego mistrzowską ręką, orkiestra symfoniczna, grająca rzadko utwory polskich kompozytorów, a więc mało obeznana z duchem muzyki polskiej, wydobyla wczoraj z trudnych utworów polskich wszelkie możliwe efekty. Poemat symfoniczny L. Różyckiego „Anhel”, najmniej zapewne zrozumiały dla obcych, i o wiele dostępniejszy poemat symfoniczny M. Karłowicza „Pieśni Wieczyste”, oraz trzeci poemat symfoniczny „Step” Z. Noskowskiego, w wykonaniu orkiestry filharmonicznej, był wielkim triumfem artystycznym prof. Bojanowskiego. W Koncercie Opus 8 na skrzypce i orkiestrę, M. Karłowicza, znakomity dyrygent dzielił triumfy z solistą wczoraj, p. Michałem Witkomirskim, znanym szeroko skrzypkiem-wirtuozem.

Drugą część programu wypełniły występy połączonych chórów i towarzyszt śpiewaczych w Chicago pod wytrawną ręką dyrygenta p. Aleksandra Karczyńskiego. Na program złożyły się prześliczne pieśni ludowe S. Wiechowicza, K. Sikorskiego, H. Raczko-

skiego, S. Kazury, w wykonaniu chórów mieszanych, chóru żeńskiego i męskiego. Żmudna praca, prowadzona od miesięcy, dała świetny rezultat.

Chóry brzmiały czysto i równo, co wobec masy śpiewaków zgromadzonych na scenie — około 1,000 osób — było już samo w sobie wielkim triumfem. Specjalny entuzjazm wywołał mający już swoją tradycję w Chicago utwór W. Lachmana „Sztandary Polskie na Krem-lu” w wykonaniu chóru męskiego.

Polonez A. Karczyńskiego „Pieśni, Pieśniarzom Cześć”, na chóry mieszane i orkiestrę, dał prof. Bojanowskiemu jeszcze jedną sposobność pokazania „świego pazura”. Pod jego ręką, utwór nabrał siły, ognia i rytmu, wartości rzadko spotykanych w masowych występach chóralnych.

Publiczność, która stawiała się licznie w wielkiej sali Auditorium, przyjmowała gorąco wszystkich wykonawców programu wyszczególniając jednak gościa, którym był prof. Jerzy Bojanowski.

Podczas pauzy, mecenas L. Nyka, prezes Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności, przemówił krótko do publiczności i ziękując za liczne przybycie i zapraszając na sobotę na Pola Żołnierza, gdzie Tydzień Polskiej Gościnności zakończy się wspaniałym widowiskiem p. t. „Chwała Narodu”.

Przemówił również p. Garberek, prezes Stow. Dnia Polskiego, zachęcając publiczność do nabywania odznak i ksiąg pamiątkowych sprzedawanych w wystybulu przez urodziwe panienci w malowniczych strojach krakowskich.

Stępy w Ameryce Północnej zwią się sawany.

Pokój, wykwintnie urządzone a przeznaczony dla przyjęcia gości zowie się salonom.

(Dokończenie na stronie 5ej)

Pan Konsul Zapoczątkował "Gościnność Polską".

Pięknie Przyjęcie w Hotelu Drake.

Panie Wyglądały Jak Barwne Motyle.

Wczoraj o 4:30 po południu odbyło się przyjęcie w Drake hotelu z okazji otwarcia Tygodnia Polskiej Gościnności, Gen. konsul dr. Zbyszewski przemawiał pierwszy powołując na następnych mówców znakomitych i dostojnych gości. Przemawiali: Leon Nyka, prezes dnia pol.; Rufus Dawes, prez. Wystawy Światowej; major Kelly, gen. Parker, gubernator Henry Horner i prof. Jerzy Bojanowski.

Potem nastąpił piękny program, w którym udział brał młody pianista p. Tadeusz Kozuch i panna Broniarczyk, artystka śpiewaczka, która została odznaczona drugą nagrodą w konkursie śpiewu w Edgewater Kent. Na zakończenie programu uczennice z Akademii Najśw. Rodziny w narodowych, bogatych i lśniących strojach różnokolorowych wykonały pięknie poloneza, tancie narodowe, przy akompaniamencie orkiestry uczennic Akademii Najśw. Rodziny. Po programie prof. Bojanowski poprosił gości w imieniu konsula Zbyszewskiego aby podług zwyczajów tradycyjnemu, panie i panowie podążyli do przyległej jadalni w takt muzyki poloneza.

Przybyło również na to zebranie liczne i dobrane grono pań. Każda gustownie ubrana w wieczorową lub popołudniową toaletę, z białej organidyny, czarnego chiffonu, atlasu lub krepy w jasnych kolorach lub chiffonowe we wzory. Kapelusze były koloru sukien, o szerokich wiotkich rondach lub małe berecki przybrane pięknymi kokardkami. Do tego kaźnia z pań miała białe letnie rękawiczki zakończone pięknymi koronkami a bućki i torebki również zastosowane do koloru sukien.

Panna Napientek, „Królowa Polonii” była również obecna. Jej strój składał się z pięknej różowej sukni z bufiastymi rękawami i dużą kokarką niebieską, która pięknie zdobiła jej suknię. Kapelusze jej był zrobiony z wiotkiej materji różowej a przybrane niebieskimi kwiatkami.

Piękna dekoracja sali hotelowej i różnobarwny strój miłych uczestniczek nadawał imponującego tonu i wyglądu wczorajszej uroczystości.

Uczestnikami wczorajszej zabawy byli następujący panie: drowa Przesława Kobrzyńska, z Torunia, Polska; S. Adamowska, Emilia Kostrubata, Łagodna, P. Supińska z Jersey City, N. J.; El. Koskiewicz, Weiler, Bernays, Adela Łagodzińska, Adela Radecka, Pelagja Suchomska, dr. Marja Królówna, prof. z Uniwersytetu Wisconsin, adw. Cecylja Plawa, J. Kostańska, L. Dymiewicz, Szukalska, L. Pachyńska, Kowalska, F. Zintak, Kudlick, Odalska, Parker, R. Dawes, M. Nowak, Lachodzińska, Peterson, R. Grajewska, M. Śmietanka, F. Foltz, Walakomska, z Pa.; M. Koons z N. Y.; Starzyńska, V. Alska z Pittsburga, Pa.; Irena Trzyna, Simons, J. Koskiewicz, Ol. Fox, L. Dąbrowska z córką z N. Y.; Olszewskie z N. Y.; S. Olszewska, Lachajewska z Detroit; Walkowicz, drowa Kalinowska, drowa Mix, Sambor, wice-prez. Związku Polek; Kryszak, red. H. Czachorska, adw., S. Siemińska, Marja Broniarczyk, Napientek, drowa Dulakowa, Sampolińska, drowa Dombrowska i panowie: dr. Władysław Sokołowski, dyr. Lenartowicz z Polski; kon. Gen. Zbyszewski, grub. Horner, major Kelley, Świątek, cenzor, R. Dawes, prez. Wys. Świat.; gen. Parker, X. prałat Bona, X. Sztuczko, X. A. Nowak z Nanticoke, Pa.; X. W. Łosieniecki z Pa.; kongr. Schuetz, ald. Rostenkowski, kongr. Kocialkowski, Jos. Kostański, dr. Kalinowski, dr. Fox, dr. Dulak, J. Śmietanka, dr. J. Ulis, Kaleński, wice-konsul z N. Y.; Mohamed Mehri, redaktor z Tunisu z gwiazdą przyboczną składającą się

z dwóch perskich konsulów; J. Przydatek, red. Dziennika Chicagoskiego, K. Piątkiewicz, red. Dziennika Związkowego; Baré, redaktor ze Zjednoczenia; Hibner, Drezmal, prez. Artystycznego Klubu Polskiego i inni.

MŁODOŚĆ.

Młodość, to wiosna.
To orli lot.
To pieśń radośna—
I marzeń splot.
To hymn zapału,
Praca i ruch.
W kraj ideału
Aż rwie się duch.
Młodość to kwiaty:
Woni róż i bżów.

TO NIE WYSTARZA, PANOWIE.

Gdy przyjaciele filozofa angielskiego, Ruskina, zwracali uwagę Whistlera na to, że Ruskin od najmłodszych lat młodości zwiędział muzea, Whistler odpowiedział:
— To nie wystarczy, panowie! Można spędzić życie między obrazami i nie zostać malarzem; inaczej, jak piękną miałby sposobność polecając stojący na straży Galerji Narodowej!

RADA PRAKTYCZNA.



Gumowa gąbka jest bardzo dobra do czyszczenia srebrnego naczyń.

Pierwszy Kongres Związku Polek.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego kongresu kobiety polskiej na wychodźstwie przez prezeskę Zw. Polek p. E. Napieralską. Na pomoc w otwarciu Kongresu tego panna Napieralska wezwała Matkę Boską Częstochowską a później wszyscy odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła” przy akompaniamencie fortepianowym p. Krzyszak. Kongres rozpoczął się punktualnie o 10ej rano. Nastąpiła panna Napieralska wygłosiła piękną powitalną mowę powołując kolejno dostojnych gości na mówców. Najpierw dr. Władysław Sokołowski w imieniu amb. Patka złożył bardzo piękne życzenia pierwszemu Kongresowi Związku Polek. Później dr. Tytus Zbyszewski wygłosił obszerną mowę powitalną dziękując prezese panie Napieralskiej za łaskawe zaproszenie życząc paniom aby obrady Kongresu jak najlepiej się rozwijały a pobyty poza miejscowymi w tem miesiącu był jaknajmiłszy. Dr. Zbyszewski dodał również, że moment tego Kongresu jest bardzo odpowiedni dlatego, że odbywa się podczas wystawy w Chicago i Kongresu Międzynarodowego i podczas Tygodnia Polskiej Gościnności i złożył słowa pochwały pani E. Napieralskiej i zarządowi Związku Polek.

Na następnym mówce pani Klarkowska powołała p. dyr. S. Lenartowicza z Polski, który najpierw złożył Kongresowi w raz najserdeczniejszych uczuć wyrażając swą radość z objawienia miłości dla kraju jaką tu w Ameryce zauważył. Zaznaczył p. Lenartowicz również, że wychodźstwo pracuje zaszczytnie i wiele działa dla Polski w pośród którego Związek Polek produkuje. Na zakończenie swej pięknej mowy p. Lenartowicz złożył Kongresowi serdeczne życzenia szczęśliwych i pomysłnych obrad.

Następnie panna Napieralska wyjaśniła plan Związku

Polek ciesząc się zarazem, że pośród kobiet odnalazła dużo kłopotów i bogactwa i wokół siebie widzi szereg zebranych kobiet, które z ochotą tej pracy się podejmują. Pośród nich są kobiety głębokiej myśli, kobiety pióra, kobiety z uniwersyteckim wykształceniem, kobiety o jasnych nazwiskach jak pani Melenja Nesterowicz, red. z Dziennika dla wszystkich z Buffalo, N. Y., pani Zofja Zdziennicka — Bergerowa kompozytorka z Warszawy a nawet i parlamentarzystki.

Pan F. Zientek w zastępstwie majora Kelley'ego przemówił również, życząc Kongresowi jaknajmiłszych obrad i powodzenia. Następnie bardzo pięknie przemawiali ksiądz Włosieniowski z Pa. i ksiądz Kasaczun również z Pa., podziwiając postępy niewiast w Chicago i przepowiadając im wielką i świetną przyszłość. Ks. Kasaczun wyraził swe poszanowanie i szacunek dla niewiast polskich. Zapraszał i zachęcał kobiety do dzieła, aby starzy się obudziły oziębłość ludzką a życie zaprzęgi w nowy zapał. Ks. Kasaczun wyraził się również, iż dumny jest, że Polki otworzyły Kongres i pierwsze odważyły się pojechać do Washingtonu aby tylko podtrzymać żywotną siłę. Ks. Kasaczun spodziewa się zatem, że z Kongresu tego wyjdą dobre plany, które po opracowaniu i wprowadzeniu w czyn wydadzą znakomity plan i zbudują nam lepszą przyszłość.

Następnie sesja została odroczone a po południu prelegentki odczytywały kolejno swe referaty bardzo mądre i starannie opracowane.

Obiad Na Jutro.

Rosół Selerowy.
Pierozki mięsne.
Budyń angielski.
Herbata lub Kawa.

Rosół Selerowy. — Ugotować rosół na mięsie wołowym z włoszczyzną jak zwykle, a na krótko przed wydaniem dodać pokrajanych w małe kostki selerów i gotować aż będą zupełnie miękkie. Mięso z tego rosolu ubiera się gotowanymi jarzynami i podaje jako sztukę mięsa albo użyć na pierozki.

Pierozki mięsne. — Pozostałe mięso z rosolu najlepiej jest użyć na pierozki. Pokrajając mięso na zupełnie drobne kawałeczki, starannie usunąć wszystkie tój, przepuścić przez maszynkę do mielenia mięsa, jeżeli kto lubi, dodać grzybek suszony usiekany i wymieszać razem. W radelek włożyć trochę masła i drobno pokrajaną cebulę, przysmażyć, włożyć zmielone mięso, wymieszać i dobrze przesmażyć. Zagnieść ciasto z mąki z jajkiem i wodą, rozwałkować cienkimi i robić niewielkie pierozki. Zrobione pierozki wrzucić na wrzącą wodę, po ugotowaniu odcedzić i zalać na półmisku masłem lub słoniną, zaleźnie od gustu.

Budyń angielski. — Zmieszać filiżankę drobno pokrajanych jabłek, filiżankę brązowego cukru, tyleż namoczonej bułeczki, pół filiżanki rodzynków bez pestek i ćwierć filiżanki pokrajanej cytryny (citron). Potem zmieszać osobno; pół łyżeczki sody, po ćwierć łyżeczki tartej gałki muskatolowej, goździków, soli i łyżeczkę cynamonu. Dodać wszystko do pierwszej mieszanki razem z trzecią częścią filiżanki jabłeczniaka (cider) i łyżką roztopionego tłuszczu. W końcu wmeszać do wszystkiego ubite na suchą pianę trzy białka. Wlać do dobrze wyluszczonej formy budyniowej i zapiekać przez trzy godziny. Podawać z syropem cytrynowym.

RADOSNE ZDARZENIE.

— Pszykiewicz zaprosił mnie dzisiaj na ucztę z racji radosnego zdarzenia.
— Czy może wygrał dolarówkę?
— Nie, Kiełbasiński zbankrutował.

Przytąd w telefonu, który się przykłada do ucha by słyszeć przesyłaną rozmowę nazywa się słuchawka

Zjazd Związkowczyń.

Zjazd Związkowczyń przy Wydziale Kobiet Związku Narodowego Polskiego, rozpoczął swoje obrady dzisiaj w hotelu Lewis. Z Domu Związkowego związkowczynie w pochodzie przy dźwiękach kapeli harcerskiej udały się do kościoła św. Trójcy na Mszę św. a po Mszy św. do hotelu Lewis na obrady. Witając miłych gości w naszym Chicago, uczestniczkom zjazd do życzymy jak największego sukcesu.

ZE STANISŁAWOWA

W przyszły czwartek wieczorem o 8ej, będzie ostatnie posiedzenie Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności, na które wszyscy interesowani są proszeni o przybycie.

Wszyscy stanisławowianie, jak również towarzystwa ze sztantarami, którzy wezmą udział w wielkim pochodzie w przyszłą sobotę — raczą się je brać na podwórzu parafjalnym, o godz. 10ej rano.

Codzie w kościele dolnym, o godz. 7:30 wieczorem, odprawia się nowenna do św. Anny, Matki Bogarodzicy Dziewicy. Po każdym nabożeństwie nowenny dawane będą relikwie św. Anny wiernym do ucałowania, w celu uzyskania odpustu nadanego przez Papieża.

Wczoraj rano odbył się w kościeła św. Stanisława Kostki pogrzeb ś. p. Antoniny Kuraś, niewiasty Różańcowej. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha. W najbliższy czwartek odbędzie się pogrzeb ś. p. Franciszka Schank.

Do Komunii św. w przyszły niedziela na Mszy św. o godzinie 9ej rano, w kościele górnym przystąpią członkowie Tow. św. Wincentego a Paulo z okazji patrona w dniu jutrzejszym przypadającego. Do spowiedzi przyjdą w sobotę.

W sobotę nadchodzącą na Mszy św. o godz. 8ej rano, odbędzie się ślub p. Jana Wojtach z panną Zofją Pacer.

Stanisławowo ma piękny rydwan, o którym później nieco więcej opiszemy.

Praca Komitetu Polskiej Gościnności jest już na ukończeniu. Jeszcze jedno posiedzenie a praca dojdzie do punktu ukończonej pracy przygotowawczej.

Tow. Polek św. Agnieszki No. 256 Zjedn., będzie miało swoje półroczne posiedzenie w środę, dnia 19go lipca, o godz. 8ej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Prezeską jest pani Marja Imbiorska, a sekretarką pani Anna Polek.

Zgoda Pomiędzy Agentami Chin i Japonii.

W kłopotliwym położeniu znalazło się nagłe dwóch agentów rządowych: Chińczyk i Japończyk, gdy przypadkowo zeszli się w kancelarji angielskiej firmy, wyrabiającej amunicję, mającej obowiązek do wyrobienia zabijania. Ku ogólnemu zdumieniu wszystkim, posadowili się i rozpoczęli rozmowę. Obecni z trwogą czekali chwili, gdy rozpocznie się ostra wymiana słów co najmniej, jeżeli już nie skandaliczne obdarzanie się kulakami.

Jednakże, ku zdziwieniu wszystkich obecnych, konwersacja toczona w tonie umiarkowanym i spokojnym. Wymieniono sobie nawet wskaźniki cen i ostatecznie powiedziano zarządcy firmy, że ceny za amunicję są za wygórowane, że należy je obciąć o 60 procent. Zarząd, widząc taką przykłądną zgodę i zawzięcie zwalczających się wrogów, chcąc niechcąc, zgodził się na tak znaczną zniżkę, nie chcąc psuć harmonji. Wszyscy byli zadowoleni: Anglicy, że zarobili na interesie i że dwa narody wzajemnie będą się osłabiać; Chińczycy, że mniej będą zmuszeni ofiar kłasn na otwartu Marsa, w obronie swych granic; Japończycy, że mniej będą zniewoleni obciążać podatkami lud, by swe wpływy rozszerzyć na zagrabienie obcego kraju.



MIESIĄC PO ŚLUBIE A PLACZESZ! CO SIĘ STAŁO RÓŻO?

NIENAWIDZIE PRANIA



W Następnym Poniedziałek Wieczór

TAKAM SZCZESLIWA JULKU UŻYWAJ TERAZ RINSO—DO PRANIA, DO NACZYŃIA, DO WSZELKIEGO CZYSZCZENIA: ZAOSZCZĘDZA TYŁE PRACY

ZAOSZCZĘDZA TEŻ RECE—TWOJE SĄ ŚLICZNE!



PRACUJE JAK MURZYŃ, TRE I GOTUJE BIELIZNĘ — A JEDNAK NIGDY NIE JEST PRAWDZIWIE BIAŁA

UŻYWAJ RINSO. GŁUPTASKU — WYMACZA BRUD. BIELIZNA STAJE SIE O 4 DO 5 ODCIENI BIELSZA BEZ TARCIA

BIERZECIE MI ZA ZŁE ŻEM DUMNY Z MEJ ŻONY?

NIC dziwnego że jest z niej dumny! Zamłst zdradzić bielizną tarcem moży ją w mydłach Rinsu do białej bielizny o 4 do 5 odcieni. Bielizna trwa 2 do 3 razy dłużej — co za oszczędność!

Znawcy gospodarstwa domowego 316 głównych gazet — fabrykancl 40 słynnych maszyn do prania — polecają Rinsu. Każdy kłubek daje dwa razy tyle mydła co kłubek lekich puszyszych mydła. Świecie do nacynia i wszelkiego czyszczenia — bardzo na ręce. Kupcie dziś Rinsu u swego dostawcy.

Najwięcej sprzedawane mydło w paczkach w Ameryce

"Gut Morning Dziadź"

Będąc na pierwszym zebraniu adwokatów polskich, których nasi „hajdukami” nazywają nie czyni to na zwykłym śmiercielniku wrazenie, że się jest w sądzie. Jednak po „sędziowskim”, opiszemy to i owo, o nich, dla nich, przeciw, jak to lubi...

"Gut morning dziadź", wołał, gdy wchodził do sali sędzijskiej okrogowej Władysław J. La Buy. Poza miejscowi zapatrzyli się w sędziego jak w tuza, boć na Wschodzie nie wielu takich mają.

"Stijw" Adamowski mistrzem sytuacji, wie gdzie do radzić, zaradzić, poradzić i gdzie wypada tych z poza miasta pogłaskać. Dypłomata z niego, że drugiego daleko szukać trzeba.

K. B. Czarnecki rej wodził do czasu aż wniosek młodszego od niego adwokata Kendzińskiego przeprowadzono — potem „dmuchnął” ze sali...

Ale przyznać musimy, że jakoś różnie było i nam gdy „K. B.” przemówił do nas po polsku. Boć angielszczyzna od samego rana na obradach jest używana. Coś na „Polish Week” nie bardzo stosowne, „ejnet”?

Nie wiemy „gwuli” jakiego święta adwokatów poczęstowano wczoraj „sendwiczami” z sera. Czyby to post czy też dostojnikowi wrazenie, że się jest w sądzie. Jednak po „sędziowskim”, opiszemy to i owo, o nich, dla nich, przeciw, jak to lubi...

"Gut morning dziadź", wołał, gdy wchodził do sali sędzijskiej okrogowej Władysław J. La Buy. Poza miejscowi zapatrzyli się w sędziego jak w tuza, boć na Wschodzie nie wielu takich mają.

"Stijw" Adamowski mistrzem sytuacji, wie gdzie do radzić, zaradzić, poradzić i gdzie wypada tych z poza miasta pogłaskać. Dypłomata z niego, że drugiego daleko szukać trzeba.

K. B. Czarnecki rej wodził do czasu aż wniosek młodszego od niego adwokata Kendzińskiego przeprowadzono — potem „dmuchnął” ze sali...

Ale przyznać musimy, że jakoś różnie było i nam gdy „K. B.” przemówił do nas po polsku. Boć angielszczyzna od samego rana na obradach jest używana. Coś na „Polish Week” nie bardzo stosowne, „ejnet”?

JUŻ CZAS POMYŚLEĆ O JESIENNYCH STROJACH.



Putro zawsze odgrywa najgłówniejszą rolę w strojach jesiennych. Na tej ilustracji widzimy na lewo, piękny satynowy, ciemno-niebieski kostjum z kołnierzem futrzanym, dalej, niebieska krepuwa sukienka, satynowy kapelusz i kołnierzy futrzany z rękawkiem. Następnie widzimy aksamitną suknię, pomidorowego koloru, ubraną futrem u góry; na prawo jest zielona sukienka z krepy, ozdobiona perłami i kółkami futrem.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modelka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu.

PROSZĘ O NADESLANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

Table with subscription rates for one year, six months, three months, and various international rates.

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Table with subscription rates in Polish currency (złoty).

THE POLISH PUBLISHING COMPANY 1455-57 West Division Street CHICAGO, ILL. Telefon Brunswick 7040.

Każą Nam Protestować.

Początek przynosi nam anonimowe listy z wezwaniem do protestowania przeciwko zarządzeniom Wydziału Szkolnego...

Może się krywdą istotnie dzieje, ale budżet musi być obcięty. Jeśli dla celów oszczędnościowych nie można znieść w szkołach nauki szycia, gotowania i robót ręcznych...

Zarządzenie Wydziału Szkolnego nie są poza krytyką. Są one niezawodnie złe i jako złe, ale z konieczności traktowane być powinny. Jedne z tych zarządzeń okazały się pewnie dotkliwymi dla nauki i dla systemu szkolnego...

Pisma żydowskie protestują głośno, lecz nie przeciwko usuwaniu ze szkół nauki szycia lub gotowania, tylko przeciwko zamknięciu Crane Junior College...

Protest jest uzasadniony, albowiem na ogólną liczbę studentów w Crane Junior College, około czy nawet przeszło 80 procent stanowi młodzież żydowska. Jest to jedyna wyższa uczelnia miejska, utrzymywana z podatków...

Dziwne są protesty przeciwko zamykaniu tak zwanych Junior High Schools.

Powstały te szkoły kilka lat temu nie jako instytucje trwałe, wypróbowane, ale raczej jako laboratoria eksperymentalne. Nie potępialiśmy i nie potępiamy tych „laboratoriów”...

O Junior High Schools powiedzieć jeszcze trzeba i to, że znajdują się tam uczniowie siódmego i ósmego stopnia. Przeniesiono ich tam ze szkół elementarnej i różnica polega w nazwie szkoły a przedewszystkiem w tem, że nauczyciele pobierają większe pensje...

Wszystko to trzeba sobie powiedzieć uczciwie, a potem dopiero zacząć protestować. Zresztą Wydział Szkolny postanowił zamknąć te szkoły...

Świat Bez Duszy.

Pod takim tytułem ukazała się niedawno w Paryżu książka Daniela Ropsa, znanego już w świecie literackim eseisty i krytyka o szczególnym zabarwieniu. Rops bowiem tak w poprzednich swych utworach np. „Notre Inquietude”, „L'Amour obscur” jak i w ostatniej swej książce analizując obecny chaos światowy i doszukując się jego przyczyn...

Nowoczesny nieład występuje według Ropsa, w rozmaitych postaciach, a więc w polityce, tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej, która nie dorosła do swego zadania, w formach rządów, którym brak elementu stałości, w idei państwowej, fałszywej i przeciwnie do prawdy naukowej...

Gdy chodzi o przyczyny tego zamętu i wzniesia ciągłego, Rops upatruje je nie w zewnętrznych, niezależnych od ludzi okolicznościach, ale w samym człowieku. I tak: człowiek dzisiejszy zamiast dążyć do indywidualnej doskonałości, która była ongiś najwyższym celem, pożądanym jedynie materialnego zadowolenia...

W każdym razie oznacza to powrót do dawnej ideologii germańskiej, kiedy to kuchnia, kościół i dzieci zamykały widnokrąg kobiety niemieckiej. „Kobieta niemiecka, nie szminkuj się.” Oto napisy, widniejące na ścianach każdej kawiarni berlińskiej, każdego sklepu, naturalnie prócz tych, które wciąż jeszcze dostarczają kosmetyków zepsutym niewiastom niaryjskiego pochodzenia...

Kobieta w Trzeciej Rzeszy.

Jedynym celem i zadaniem życiowym prawomysłnej obywatelki „trzeciej Rzeszy” jest macierzyństwo, oświadczył Hitler w jednym ze swych przemówień programowych. Kobieta powinna być wyłącznie żoną i matką — tak twierdzi wódz. Maszyną do wytwarzania mięsa armatniego — mówią złośliwi.

W tych dniach odbyło się zebranie tego związku przy tłumnym udziale wyznawczyń ideologii Hitlera. Przemówienie proklamowało, że Europa znajduje się dziś w Europie znajdują się dziś w...

gramowe zawierało objaśnienie, na czem polegać będzie ta „walka o niemiecką kulturę kobiecą”.

Kobieta niemiecka musi się stać regeneratorem sił narodu. Musi świecić przykładem wszystkim kobietom świata. Celem związku jest przedewszystkiem wytypowanie kobiet intelektualistek. Kobieta intelektualna jest bowiem tworem sztucznym, pozbawionym wszystkich instynktów, właściwych jej płci...

Szkoły dla dziewcząt należy zupełnie przekształcić. Precz z algebrą, geometrią i literaturą. Kobięcie niemieckiej wystrząszy, gdy będzie umiała robić rachunek z kucharką. Po ukończeniu szkoły każda dziewczyna będzie musiała conajmniej przez rok uczęszczać na kursy dla przyszłych matek.

Związek postawił sobie za zadanie tworzenie nowych zawodów kobiecych. Nie będzie już kobiet architektek, lekarzek, czy prawniczek. Miejsce ich zajmą: siostry rodzinne, doradczynie domowe, instruktorki na kursach kobiecych.

Zadaniem tych pań będzie przedewszystkiem podsypanie płomieni domowego ogniska. Będą one starały się o umoralnienie rozrywki, o podniesienie ducha rodzinnego, będą doglądały, czy żony i matki dbają dostatecznie o swe rodziny.

Siostrzynie rodzinne będą również przysługiwać prawo kontroli budżetów domowych. Związek będzie także dążył do polepszenia doli dzieci nieślubnych.

Wszystko to brzmi bardzo pięknie. Ale zdaje się, że panom, które ustalają ten program, nie obilo się nigdy o uszy, że nie łatwo dziś każdej dziewczynie, nawet tym, które najbardziej chciałyby wyjść z domu, znaleźć sobie męża.

Główną zaś wadą wszystkich tych projektów jest ich wielka nierealność. Ale jeśli Hitler domaga się reglamentacji życia rodzinnego, żądaniu jego musi się stać zadość. Mniejsza o drogę, jaką to zostanie osiągnięte.

Jak Powrócić Powszechny Dobrobyt? — Pyta Beranger.

Henryk Beranger, jeden z wybitnych publicystów we Francji i były ambasador francuski w Stanach Zjednoczonych, w specjalnym artykule zapytuje: Czy mamy do czynienia z ewolucją, czy też z rewolucją w Stanach Zjednoczonych? Beranger przyznaje, że to co dziś dzieje się w Stanach Zjednoczonych — to nie tylko zmiana osób i partii, ale przewrót społeczny!

Przewrót ten dokonany został bez przelewu krwi. Beranger jednak przypomina, że nie wszystkie rewolucje zamykały się rozlewem krwi. Rewolucja francuska zaczęła się od doktrynerstwa Konstytuanty. Wierzy on jednak, że obecna rewolucja amerykańska utrzyma się w formach parlamentarnych!

Europea znajduje się dziś w... (Ciąg dalszy) — Akurat! Łatwiej zatrzymać pędzącą lawę z wulkanu niż Wara, gdy mu zapachnie nowa spódniczka! Szkoła było fatygą i serca tej biednej kobiety. Najlepiej machnąć ręką i basta!

— Dobrze, ale Kasia chce go ratować. — To na nie! to już stracone! — Poczekaj Guciu, ty nie wiesz, że Pochleby... — Jaktó nie wiem, że dogorywają? Mają one i tak diabelnie silny organizm, ale już kłapa! War poradzi i z Kromiłowem bardzo przedko, lęknie jak ostrzegę i basta.

— Ani się obejrzy — dodał strzępnawszy palcami. — Wszystko możliwe bo i Kromiłow już tego obskubany. — Po co mu Kasia na to pozwalała? — Wszakże majątek jej własny.

— Ona mówi, że gdyby były dzieci, miałaby rację bronić swej schedy, ale tak jak jest uważała sobie za egoizm i za brak etyki zamknąć przed nim kasę kromiłowską. — Ha, jeśli tak, tedy War już sam zamknie ale już na amen!

— Szczęśliwie jak się dobrały dwie Zebrzydowskie jedna złożona z samego egoizmu, że już pominię inne, godne składniki, druga pozbawiona go zupełnie! — Ale słuchaj, Guciu, tu trzeba radzić.

— Ciekawym jak? — Ściągnąć Wara bosakami z Afryki, trochę zdaleko! Pamiętajsz Paryż i księżniczkę Olgę? Siedział tam prawie trzy lata, do czasu, aż ona wyszła za Arceżyła Czarawdżadze i wyjechała z nim do Rumunii, do jakiejś posiadłości jego nad morzem Czarnym. Gdyby mieszkali w Paryżu, War zostawił napewno kandydując do trójki, pomimo niebezpiecznego Gruzina, z którym już miał zajście. Niewiele brakowało do pojedynku, jak wiesz, i gdyby nie Olga.

— Dajże mi pokój. Co mnie obchodzi losy tej księżniczki. Mówmy o Warze. — O nim właśnie mówię. Trzeba by chyba postarać, aby ta margrabina Rimaldi, czy jak tam, puściła Wara w trąbę jak Olga. Potem wsadzić go w worek, aby w przejeździe nie ujrzał jakiejś drugiej samicy i tak przetransportować go do Kromiłowa. Innej rady nie widzę.

— Zmiluj się Auguste, czy temat nie jest dość poważny, by o nim poważnie rozmawiać? — Hrabia rozłożył ramiona szeroko. — Innej rady nie widzę — powtórzył z głęboką powagą.

Mohyńska jęczyła się ale mąż jej splótł ręce na żołądki, zadziwił głowę do góry i cicho gwizdał. Wpewnej chwili rzekł sennym głosem: (Ciąg dalszy nastąpi)

Z Przed Czerdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Wtorek, 18-go lipca, 1893 roku. Ostatni statek brazylijskich powstańców w Rio Grande de Sul, „Italia” został pochwycony przez okręty rządowe.

Akcje Spółki kopalni złota „Original Quartz Hill Gold Mining Co.” rozprzedają się bardzo szybko... Delegaci Spółki, mający się zająć przeprowadzeniem kroków wstępnych, pp. E. Z. Brodowski i J. S. Smulski w tych dniach wyjeżdżają do Kalifornii.

Pan E. Z. Brodowski bawi obecnie w Springfield, dokąd wyjechał dla doręczenia gub. Altgeldowi rezolucji, powziętych na mitingu Polaków w sprawie zbrodni popełnionych na naszych rodakach w Lemont.

Książę Maksymilian Saski, młodzieniec 23-letni, który niedawno opuścił armię, wstępując obecnie, ku ogólnemu zdziwieniu, do klasztoru.

Wskutek wywrócenia się łodzi, dwunastu ludzi utonęło wczoraj w Dunaju niedaleko Wiednia.

W Honduras (śr. Ameryka) znów lada chwila wybuchnie rewolucja. Wznici ją dopiero co wypędzony prezydent Bonnilla.

Że ustrój indywidualistyczny i kapitalistyczny Stanów Zjedn. stoi pod znakiem zapytania. Intelektualistę wyrwali cugle władzy królom z Wall Street, oraz uprzywilejowanym z Departamentu Handlu.

Podajemy uwagi p. Berengera, z któremi można się godzić lub niegodzić, ale które są wysoce ciekawe. Co będzie jutro? Nikt nie może przewidzieć.

Zapowiedź „nowego ładu” daje dziś jednak nadzieję, że powinno być lepiej i cierpienia milionów powinny się zakończyć.

Gdy ogół amerykański wybierał Roosevelta — powtarzano: Nie może być gorzej niż obecnie.

Spróbujemy „nowego ładu”. Może ta próba uda się!

WŚRÓD PRZYJACIOLEK. — Co powiedziałeś czytalam Mieczysław, — Co mówił? To on wchodził znowu w modę.

Poradnik Dobrego Zdrowia

OD CZEGO ZALEŻY WRAŻLIWOŚĆ NA PRĄD ELEKTRYCZNY?

W jednym z ostatnich zeszytów „W. Klin. W.” resumuje znakomity elektro patolog, prof. Jellinek, w następujący sposób dotychczasowe wyniki swych badań nad wrażliwością człowieka i zwierząt na prąd elektryczny:

Wrażliwość na prąd elektryczny zależy w pierwszym rzędzie od skóry. Każdy wie o tem, że jeżeli dotknięmy przewodnik ręką suchą, o grubej skórze, to efekt zadziałania prądu będzie o wiele mniejszy, niż wówczas, gdy dotknięmy przewodnik ręką spoconą lub ręką o wilgotnej, delikatnej skórze.

Wrażliwość na prąd elektryczny zależy też od indywidualnej tolerancji. Różne zwierzęta są rozmaicie wrażliwe na prąd elektryczny. Badania doświadczalne wykazują, że najwrażliwsze na prąd elektryczny są konie, psy i myszy. Najmniej wrażliwe na prąd elektryczny są natomiast koty, króliki i mały.

Wrażliwość tego samego osobnika zmienia się (np. kobiety będącej w odmiennym stanie są bardzo wrażliwe na prąd elektryczny.) Interesującym jest fakt, że wrażliwość na prąd elektryczny zależy głównie od nastawienia psychicznego.

W jakim stopniu nastawienie psychiczne wpływa na wrażliwość na prąd elektryczny, świadczy następujące doświadczenie Jellinka: Jellinek stwierdził, że prąd o pewnym natężeniu wystarcza do natychmiastowego ubieżwła-

ADAMA POLANOWSKIEGO DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III Powieść Historyczna

NOTATKI

(Ciąg dalszy) Król rad temu był, gdyż go sobie nie życzył, a pono i sam cesarz ochoty wielkiej nie okazywał w tę matnię wpaść, bo wojska się ruszały w góry, wawozy i lasy ku Wiedniowi, gdzie Tatarowie hacno z tyłu niepokoić mogli.

Nabożeństwo, które odprawiał O. Marek, do żadnego zwykłego podobnem nie było... król i starszyzna z rak pobożnego kapłana Komunje świętej przyjmowali, przeczem głośno pytał, czy mają w Bogu ufność, i za sobą po razy kilka powtarzał kazę — Jezus, Marja...

Otucha wielka z tym świątobliwym mężem wstąpiła we wszystkich, jakby go tu Pan Bóg nam zesłał w tym momencie, — gdy męstwa dodać było potrzeba.

Przeprawa przez mosty, które nareszcie gotowe stanęły, dosyć kłopotliwa była, bo ciągle tu i owdzie się coś psuło, a deszcz i ślizgawica wozom nie na pożytek. Za Dunajem, kraj, mówiono, wygłodzony i opustoszały, gdyż Tatarowie tu stali przez niedziel kilka, a po nich, jak po szarańczy, niczem się już nie pożyży.

Drogi przez góry, wawozy i gęstwinę leśną trudne i niepewne, przewodników tak jak nie dostać, a karty i mapy okazywały się, na co król bardzo utyskiwał — albo fałszywe lub niewystarczające.

Przedem miały iść piechoty i dla jazdy drogi trzebić, rozszerzać i wyrąbywać. Największa męka była z wozami, których porzucić niepodobna, a ciągnąć je z sobą niewymownie trudno przychodziło, szczególnie dla koni i paszy, bo tu trawy ani na lekarstwo. Nie były też budowane na takie bezdroża kamieniste, przez jakie z ciężarem wlec musieliśmy.

Dotąd król ze wszystkich rad, na nikogo się nie skarżył, książę Lotaryński i Saski oba go słuchali, ordynansie przyjmowali i do nich rekomendowali. Oprócz nich, książę Rzeszy niemieckiej na łeb na szyję zbiegało się mnóstwo, którzy, opóźniwszy się, a zasłyszawszy o królu, pospieszali dniami i nocą. Słyszeliśmy o Bawarskim, dwu Neuburskich, Hanowerskim, Anhalt i innych, których imion nie pochwyciłem. Oprócz tego ochotnika niby krzyżowców, różnych narodowości, chcących boju pod jakim wodzem, kawalerów siła było, którzy po różnych oddziałach się roznieścili.

Książę Saski, z wielkim podziwieniem kawalera Maligny, ciągle w swej czerwonej przepłowiałej sukni, obok naszego pana objeżdżał wojska, niby ze dworu jego ktoś, niepodobny weca do panującego.

Na koniu u rzędziła srebra ledwo dojrzał, pazów ani skajów przy nim żadnych, namiotiska z prostego ćwilchu...

Opowiedzieć trudno, jakimi to drogami, z jakim utorapieniem i znużeniem dla koni, które prawie gałęzi samymi żywić przychodziło, daleko później, niż król pragnął, na Kalenberg już pod Wiednię dostaliśmy się. W drodze cudem prawdziwym prawieśmy żadnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela nie mieli, raz dalego, że się wojsk w tych górach i lasach nie spodziewał, powtórnie, że w króla do ostatka nie wierzył.

HELENA MNISZEK Magnesy Serc POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— Akurat! Łatwiej zatrzymać pędzącą lawę z wulkanu niż Wara, gdy mu zapachnie nowa spódniczka! Szkoła było fatygą i serca tej biednej kobiety. Najlepiej machnąć ręką i basta!

— Dobrze, ale Kasia chce go ratować. — To na nie! to już stracone! — Poczekaj Guciu, ty nie wiesz, że Pochleby... — Jaktó nie wiem, że dogorywają? Mają one i tak diabelnie silny organizm, ale już kłapa! War poradzi i z Kromiłowem bardzo przedko, lęknie jak ostrzegę i basta.

— Ani się obejrzy — dodał strzępnawszy palcami. — Wszystko możliwe bo i Kromiłow już tego obskubany. — Po co mu Kasia na to pozwalała? — Wszakże majątek jej własny.

— Ona mówi, że gdyby były dzieci, miałaby rację bronić swej schedy, ale tak jak jest uważała sobie za egoizm i za brak etyki zamknąć przed nim kasę kromiłowską. — Ha, jeśli tak, tedy War już sam zamknie ale już na amen!

— Szczęśliwie jak się dobrały dwie Zebrzydowskie jedna złożona z samego egoizmu, że już pominię inne, godne składniki, druga pozbawiona go zupełnie! — Ale słuchaj, Guciu, tu trzeba radzić.

— Ciekawym jak? — Ściągnąć Wara bosakami z Afryki, trochę zdaleko! Pamiętajsz Paryż i księżniczkę Olgę? Siedział tam prawie trzy lata, do czasu, aż ona wyszła za Arceżyła Czarawdżadze i wyjechała z nim do Rumunii, do jakiejś posiadłości jego nad morzem Czarnym. Gdyby mieszkali w Paryżu, War zostawił napewno kandydując do trójki, pomimo niebezpiecznego Gruzina, z którym już miał zajście. Niewiele brakowało do pojedynku, jak wiesz, i gdyby nie Olga.

— Dajże mi pokój. Co mnie obchodzi losy tej księżniczki. Mówmy o Warze. — O nim właśnie mówię. Trzeba by chyba postarać, aby ta margrabina Rimaldi, czy jak tam, puściła Wara w trąbę jak Olga. Potem wsadzić go w worek, aby w przejeździe nie ujrzał jakiejś drugiej samicy i tak przetransportować go do Kromiłowa. Innej rady nie widzę.

— Zmiluj się Auguste, czy temat nie jest dość poważny, by o nim poważnie rozmawiać? — Hrabia rozłożył ramiona szeroko. — Innej rady nie widzę — powtórzył z głęboką powagą.

Mohyńska jęczyła się ale mąż jej splótł ręce na żołądki, zadziwił głowę do góry i cicho gwizdał. Wpewnej chwili rzekł sennym głosem: (Ciąg dalszy nastąpi)

Dysarz Przewodniczącym Zjazdu Lekarzy i Dentystów.

(Dokończenie ze strony 1-ej.)

W tej sprawie wypowiada się kilku delegatów i wszyscy są zdania, że trzeba znaleźć jakiś sposób na pogodzenie. Przewodniczący po krótkim namyśle mianuje do „Komisji Zgody” dr. Smykowskiego, dr. Warrena i dr. Dziurę. Po odczuciu się sesji Panie pozostały w sali wraz z komisją i przystąpiono do przesłuchów jednej i drugiej strony.

Do zgody jednak nie doszło.

Zaraz na wstępie sesji popołudniowej, którą rozpoczęto z blisko jednogodzinnym opóźnieniem, bo o 3ej zamiast o 2ej, jak zapowiedziano, i po zamianowaniu dr. Dziurka z Chicago marszałkiem, dr. Dziura przedstawił Izbie rezultat przesłuchów „Komisji Zgody”. Oświadczył on, że do prawdziwej zgody nie doszło, pomimo najszerszej chęci członków Komisji. Panie przyrzekły tylko, że przyjmą zaproszenie jedne drugich na herbatkę, lecz z zastrzeżeniem, że nadal będą podzielone. Dr. Dziura dodaje, iż dzisiaj dopiero, po jeszcze jednej próbie pogodzenia Pań, spodziewa się usunąć z pośród nich waśnie, jeżeli to będzie możliwe.

Na salę obrad wchodzi p. Zintak, klerk sądu wyższego. Poproszony do stołu, p. Zintak składa życzenia pomyślnych obrad imieniem mayor'a Kelly i swojemu.

Sprawozdania urzędników.

Izba przystępuje do słuchania sprawozdań urzędników. Pierwszy odczytuje swoje długie sprawozdanie dr. Kobrzyński, prezes organizacji, który stwierdza fakt, że najgłośniejszą troską obecnego zarządu Stowarzyszenia było od samego początku postawienie misji lekarskiego „Biuletynu” na podwalinach bardziej trwałych finansów, gdyż dotychczas „Biuletyn” przynosił stale nieudolę. Mówca stwierdza, że po przeprowadzeniu kampanji ogłoszeniowej do kasy wpłynęło więcej pieniędzy i ostatnie wydania „Biuletynu” nie tylko się opłacały, lecz pozostały w kasie Stowarzyszenia 100 dolarów nadwyżki. Izba fakt ten przyjmuje burzą oklasków. Za pracę pełną poświęcenia dr. Kobrzyńskiego na stanowisku prezesa Izba daje mu uznanie a w nagrodę upominek w formie młotki prezesowskiej, który ma mu być dopiero jutro wręczony.

Odczytane sprawozdanie z jednorocznej pracy na stanowisku wiceprezesa dr. Uznańskiego Izba przyjmuje z uznaniem, jak również wszystkie sprawozdania pozostałych urzędników obecnego zarządu: dr. Gopczyńskiego, dr. F. Kozłowskiego, dr. Czachorskiego i dr. Kostrzewskiego, który referuje szeroko sprawę „Biuletynu”, będąc jego redaktorem w ostatnich kilku miesiącach. Dr. Kostrzewski robi dwie zanotowania godne propozycji, mianowicie, aby w „Biuletynie” zamieszczać artykuły z pism angielskich

tłumaczone na język polski i z pism polskich tłumaczone na język angielski, jak również, aby zamiast wybierać wiceprezesów w poszczególnych stanach, mianować na ich miejsce sekretarzy, którzyby częściej pisali i korespondowali z zarządem głównym.

Ze sprawozdań urzędników dowiedziano się, iż w ostatnim roku z podatków członkowskich wpłynęło do kasy Stowarzyszenia \$177 i 10 dolarów od Pań. Pieniądze te wpłynęły na rozesłanie do 900 członków listy z przypomnieniem o ich zaległości.

Dr. Kozłowski z Chicago, oznajmia, iż organizacja Lekarzy i Dentystów Polskich w Ameryce posiada w chwili obecnej 205 członków opłacających podatki. Za ostatni kwartał przybyło 25 członków więcej, co zebrani przyjęli z zadowoleniem. Na zakończenie sprawozdań wiceprezesów stanowych przemawia dr. Wachowiak z St. Louis, twierdząc, iż w St. Louis nie mógł zorganizować okręgu, jak w innych stanach, choć robił starania. Przyrzekł jednak, że w pracy dla Stowarzyszenia nie zraził się i dalej będzie pracować, aż do celu dojdzie.

Wczoraj w hotelu Congress odbył się „smoker”. „Dzisiaj rano odbędą się prawdopodobnie interpelacje urzędników.”

Lista delegatów na Zjazd Lekarzy i Dentystów.

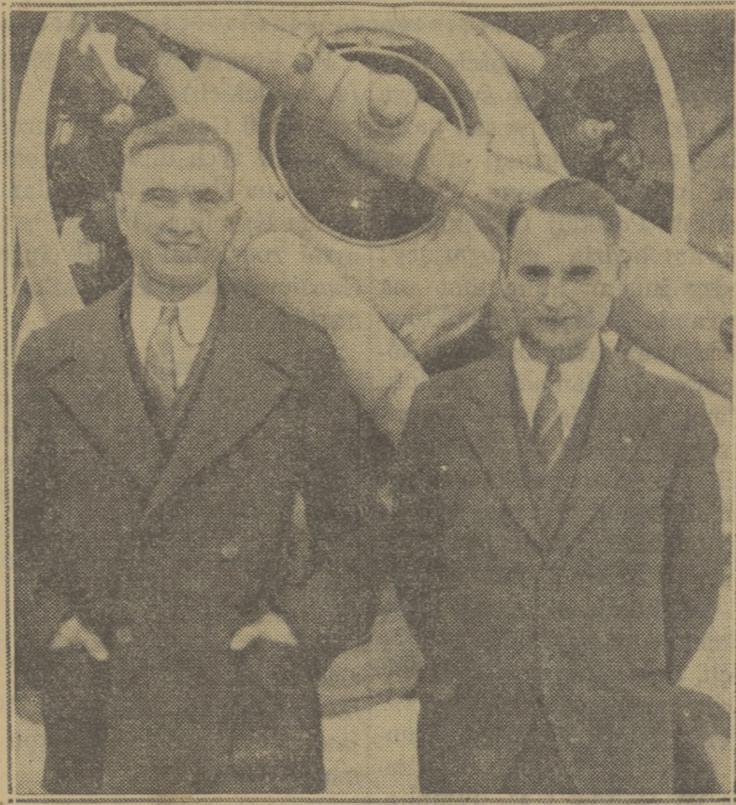
Delegacja chicagowska: — J. R. Kobrzyński, D.D.S., C. J. Ross, D.D.S., J. M. Gecewicz, D.D.S., J. G. Kostrubała, D.D.S., M. E. Uznański, MD., M. C. Krupurt, MD., A. Weislo, DDS., E. J. Kausser, DDS., C. A. Frankiewicz, DDS., J. Stupecki, MD., C. E. Buczyński, MD., W. T. Ruskowski, DDS., B. T. Gopczyński, DDS., J. L. Smolek, DDS., W. E. Jedliński, DDS., L. Tabęński, MD., J. Nowak, MD., A. A. Thieda, MD., F. Ostrowski, MD., W. F. Kalisz, MD., J. F. Tenczar, MD., P. G. Dulak, MD., O. J. Sobierajski, MD., M. J. Kostrzewski, MD., J. A. Czachorski, MD., M. Badźmierowski, MD., B. C. Kołtas, MD., C. S. Lisowski, DDS., N. Mioduszewski, DDS., P. F. Czwalinski, MD., E. H. Warszawski, MD., T. M. Larkowski, MD., S. Górzyński, DDS., H. Kobrzyńska, DDS., F. Malachowski, DDS., W. Straszewski, DDS., E. F. Dombrowski, MD., J. C. Ullis, DDS., T. Olechowski, DDS., S. Wietrzyński, MD., L. P. Kozakiewicz, MD., B. J. Mix, MD., I. S. Szumkowski, MD., S. R. Pechowicz, MD., T. Z. Weloński, MD., i Leon Czaja, MD.

Delegacja z Cleveland: — J. K. Giszewski, MD., J. M. Jarczyński, MD., A. J. Grabski, DDS., A. J. Kmicik, DDS., J. P. Wycislik, MD., A. E. Szczykowski, MD., E. Hodowski, DDS.

Delegacja z Detroit: — Tad. Stokfisz, MD., A. Sawicki, MD., R. Sadowski, MD.

Delegacja z Buffalo: — C.

Znaleźli Grób Na Polskiej Ziemi.



Dwa lotnicy litewscy z Chicago, kapitan Stefan Darius, na lewo, i Stanisław Girenas, którzy zamierzali w jednym skoku odbyć lot z New Yorku do stolicy swej dalekiej ojczyzny, Kowna, zginęli w pobliżu miejscowości Soldin na niemieckiej części Pomorza. Te części Pomorza, aczkolwiek należąca nadal do Niemiec, zamieszkuje przeważnie Polacy. Dlatego możemy powiedzieć, że dwa bohaterzy lotnicy Litwacy z Chicago znaleźli grób na polskiej ziemi, którą ich przodkowie bronili razem z Polakami pod dowództwem króla Jagielly przed Krzyżakami. Ciała bohaterów wrócić do Kowna, gdzie złożone będą obok największych bohaterów litewskich na cmentarzu narodowym.

Z Posiedzenia Młodszej Ligi Polskiego Stow. Dobroczyńności.

Wczoraj wieczorem w „Srebrnej sali”, hotelu Knickerbocker” odbyło się posiedzenie Młodszej Ligi Polskiego Stow. Dobroczyńności, której prezesem jest p. Czesławski. Po załatwieniu spraw rutynowych, przyjęto prośbę Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności, ażeby członkinie tejże Ligi zajęły się sprzedażą pamiętnika w Dniu Polskim na Polu Żołnierza, jak również w niedzielę w Riverview parku. Do funkcji tej zgłosiły się wiele panienek, które otrzymują specjalne oznaki, pozwalające im na krążenie między publicznością. W Lidze Młodszej Stow. Dobroczyńności gromadzi się kwiat naszej młodzieży polsko-amerykańskiej, która chętnie spieszy ze swą pomocą, czy to dla sprawy narodowej, czy też dla wykołejonej młodzieży. Po odczuciu posiedzenia od była się zabawa taneczna z małym programem.

Bacność Mazurzyści.

Uprasza się wszystkich Mazurzystów przy Zw. Pol. Kółko o stawienie się dzisiaj, w wtorek, dnia 18 lipca, do sali Zjednoczenia, Milwaukee i Augusta ul., na próbę do występu na widowsko w sobotę, 22go lipca. Ponieważ będziemy zajmować mazurem wszystkie trzy platformy i oprócz tego będziemy tańczyć krakowiaka, proszę aby wszyscy bez wyjątku, czy byli wybrani lub nie, stawili się na tę próbę na godz. 7:45 wieczorem punktualnie. — Wera M. Pełńska.

Planowane przez rząd jednostajne przepisy określające minimum plac i maksimum godzin pracy dla całego przemysłu stworzyłyby pole pracy dla 1,750,000 ludzi. Krótsze godziny pracy umożliwiłyby zatrudnienie tysiącami dodatkowych robotników.

Ramączka jest to przyrząd do rozwieszania ubrania, gdy się je wieszka w szafie.

TELEFON BRUNSWICK 2486-2487 Dr. E. H. WARSZEWSKI Chirurg, Lekarz i Akuszer Od 2 do 3 po poł.; od 6 do 8 wiecz. Ofis i Rezyd. 1238 NOBLE UL.

DZIEŃ POLSKI
22-go Lipca
NA WYSTAWIE STULECIA POSTĘPU W CHICAGO
Wystawy Linji Francuskiej w Emażu Morokkańskim przy 23-iej ul. i Lief Eriksen Drive gdzie doznacie miłego przyjęcia
French Line

Polscy Adwokaci w Ameryce Organizują Się.

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

niczący komitetu przedjazdownego, a sekretarzem Mitchell Kilanowski, sekretarz komitetu wyżej podanego.

Adwokat Jan S. Rybicki, syndyk Zjednoczenia z powodu nawału pracy organizacyjnej nie mógł przybyć, a swoją nieobecność wytłumaczył w telegramie przesyłanym, jaki sekretarz następnie odczytał. Odroczone się do godziny 2ej po południu. Po krótkim przemówieniu gościa, X. Robaszewskiego z Toledo, Ohio, który zyczył zebranemu obrad pomyślnych przy pomocy Bożej, adwokaci polscy przystąpili do omówienia, przyjęcia z poprawkami konstytucji własnej.

Adwokat Kendziorski z Wilkes Barre, Pa., domagał się, aby delegaci chicagowscy mieli tylko prawo do trzech głosów, Detroit do jednego głosu, a inne miasta także po jednym głose w balotowaniu nad ogólnymi sprawami. Nie widząc przyczyny do tego, sprzeciwiał się temu bardzo adwokat K. B. Czarnecki, aż sprawę całą oddano pod głosy. Były dwa wnioski, jednak po dłuższych debatach adwokat K. B. Czarnecki swój wniosek cofnął, a wniosek adwokata Kendziorskiego oddano pod głosy. Za wnioskiem głosowało 12 adwokatów, przeciw 2ch, obecnych, ale nie głosujących było 11, nieobecnych delegatów było 22-ch. Zatem wniosek adwokata Kendziorskiego przeszedł. To cokolwiek niepodobało się adwokatowi Czarneckiemu, który natychmiast opuścił salę. Po krótkiej pauzie w imieniu burmistrza miasta Chicago, przemawiał Franciszek W. Zintak, klerk sądu wyższego. Podczas pauzy odbył się kaukus i postanowiono, że w czasie obrad nad różnymi sprawami uprawnieni do głosu są adwokaci: Franciszek Benkowski z Cleveland, Ohio, M. Mszanowski z Erie, Pa., Jerzy P. Welzant z Baltimore, Md., P. Kendziorski z Wilkes Barre, Pa., C. J. Hejnowski z Gary, Ind., Józef Matala z Buffalo, N. Y., oraz adwokatka Helena Fleming-Czachorska, L. A. Kościński i Stefan Caryński z Chicago. Detroit swego przedstawiciela nie podał na listę. Uchwalono, że nowe stowarzyszenie krajowe ma nosić nazwę „Polskie Narodowe Stowarzyszenie Adwokatów” (Polish National Bar Association). Przystąpiono następnie do odczytania nowej konstytucji artykuł po artykule i paragraf po paragrafie, a kolejno te przyjmowano z pewnymi zmianami. Zakończono tą robotę przyjęciem konstytucji do końca artykułu szóstego, reszta omawiana będzie dzisiaj. Odroczone się po godzinie 4ej po południu, aby delegaci jak jeden mogli brać udział w przyjęciu Konsula Generalnego dla gości jakie odbyło się w hotelu Drake, a wieczorem być na koncercie w Auditorium. Dzisiaj obrady adwokatów polskich toczą się w dalszym ciągu.

KĄCIK SOKOLI Poświęcony Sprawom Sokolstwa Polskiego w Okręgu II. Z. S. P.

Już po Walnym Zlocie Zjedzicie Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Wielkie te święta sokole wypadły bardzo okazale. Dzięki staraniom wszystkich gniazd Sokolich w Stanach Zjedn., a przeważnie naczelnikom i naczelniczkom, popisy na Polu Żołnierza wyszły tak jak każdy sobie życzył. Spodziewano się więcej publiczności, jednakowoż nie wiadomo jest do dzisiaj czemu liczna Polonia chicagowska tak marnie się wykazała. Pamiętajmy dobrze, że Złot Sokola Czeskiego pociągają za sobą na to samo pole 50 tysięcy widzów. Czy możliwe jest, że my Polacy umiemy tylko głosić „Swój do Swego”, a czynem nie chcemy tego wykazać? Jesteśmy na pierwszym miejscu w Chicago, pod względem liczebności, jednakowoż gdy był czas wykazania naszej siły wobec innych narodowości zaledwie 8 tysięcy się pokazało. Zobaczymy co bieżący tydzień wykaże?

Uwaga Drużyno Sokola! Obecny tydzień jest Tydzień Polskiej Gościnności na terenach Wystawy Światowej. W przepisanych uroczystościach Drużyna Sokola musi się wykazać. Przeważnie w przyszłą sobotę, dnia 22go lipca, na Polu Żołnierza, kiedy poraz drugi w dwóch tygodniach mamy wykazać się społeczeństwu polskiemu. Wobec tego prosimy się za stosować do niniejszego rozkazu.

Wszystkie Drużny, Druhowie i oddziały ćwiczących (ponad lat 18) są zobowiązane stawić się w mundurach przy ulicy Huron i Fairbanks Court, o godzinie 11-iej przed południem w sobotę, dnia 22go lipca, ażeby wziąć udział w wymarszu do Pola Żołnierza. Doboszy i Trębaczy Okręgu II-go również uprasza się o wystąpienie. — Wszystkie gniazda miejscowe winny wystąpić ze sztandarami. Czołem. — S. Obrzut, naczelnik Okr II.; Marja Maniak, naczelniczka.

Oboz Sokoli, o którym mało się pisało z powodu pracy przed-złotowej już oficjalnie jest otwarty. Mieści się w rezerwacji leśnej, przy 143-iej ul. i Harlem ave. Tak jest w tym samym miejscu gdzie ubiegłogo roku. Pierwsze trzy tygod-

ny natychmiast opuścił salę.

Po krótkiej pauzie w imieniu burmistrza miasta Chicago, przemawiał Franciszek W. Zintak, klerk sądu wyższego. Podczas pauzy odbył się kaukus i postanowiono, że w czasie obrad nad różnymi sprawami uprawnieni do głosu są adwokaci: Franciszek Benkowski z Cleveland, Ohio, M. Mszanowski z Erie, Pa., Jerzy P. Welzant z Baltimore, Md., P. Kendziorski z Wilkes Barre, Pa., C. J. Hejnowski z Gary, Ind., Józef Matala z Buffalo, N. Y., oraz adwokatka Helena Fleming-Czachorska, L. A. Kościński i Stefan Caryński z Chicago. Detroit swego przedstawiciela nie podał na listę. Uchwalono, że nowe stowarzyszenie krajowe ma nosić nazwę „Polskie Narodowe Stowarzyszenie Adwokatów” (Polish National Bar Association). Przystąpiono następnie do odczytania nowej konstytucji artykuł po artykule i paragraf po paragrafie, a kolejno te przyjmowano z pewnymi zmianami. Zakończono tą robotę przyjęciem konstytucji do końca artykułu szóstego, reszta omawiana będzie dzisiaj. Odroczone się po godzinie 4ej po południu, aby delegaci jak jeden mogli brać udział w przyjęciu Konsula Generalnego dla gości jakie odbyło się w hotelu Drake, a wieczorem być na koncercie w Auditorium. Dzisiaj obrady adwokatów polskich toczą się w dalszym ciągu.

nie, od 16go lipca do 6go sierpnia, są przeznaczone dla dzieci. Następnie dwa tygodnie, od 6go do 20go sierpnia, dla chłopców, następnie tygodnie dla kursacek i kursaków. Uprasza się rodziców, ażeby czempredzej zgłaszali się po aplikacje i takowe oddali kierownikom obozu. Czas obowiązuje, tego roku, jest cokolwiek krótszy, wobec tego prosimy o kopercję. Aplikacje można otrzymać od członków Komisji Gospodarczej lub naczelników i naczelniczek gniazd w Chicago. Posiedzenie W. Iziału Okręgu II-go S. P. w Am.

W najbliższy piątek, dnia 21 lipca, o godz. 8ej wieczorem odbędzie się regularne posiedzenie Wydziału Okręgu II-go w sali im. J. Słowackiego. Uprzejmie prosimy wszystkich członków o przybycie. — T. Sawicki, prezes; W. Kościński, sekr.

Z HANSON PARKU.

Dzień Polskiej Gościnności na Jakobowie, w Hanson Parku, który się odbędzie w przyszły czwartek, dnia 20go lipca, zapowiada się pomyślnie. Wszystkie poszczególne komitety chętnie przystąpiły do pracy i jest nadzieja, że dzień ten na długo zostanie w pamięci wszystkich uczestników. Komitet kwiecieński, który zajmuje się zbieraniem towarów spożywczych oświadcza, że wszyscy kupcy i przemysłowcy z Hanson Parku, oraz z dalszych okolic, chętnie składają ofiary, gdyż podobnego dnia nie spodziewają się doczekać. Oto lista ofiarodawców, którzy dotychczas złożyli swe ofiary: — Royal Blue Store, Boyda Dairy Co., Midwest Stores, Inland Trading Co., Central Bakery Co., Imperial Baking Co., Livingston Baking Co., Wards Baking Co., Gordon Baking Co., Schultz Baking Co., Mickelberry Sausage Co., North-West Packing Co., Central Food Mart, Randolph Meat Market, Stella Delicatessen Store, O'Brien Sausage Works, Dubiel Eat Shop, Fec Market, Chas. Pacura, Service Cake Co., W. Serwa, F. Wolek, F. Worhol, Mrs. Hodina, A. Pyrzyk, Labuz Market, Brzeziński Market, Jos. Merko, G. Zarko, Paweł Majka, Bueczernia Mrozińskiego, J. Cieśliński, S. Szymkow-

Balbo Przy Odświeżeniu Pomnika Kolumba



General Balbo, sędzia Franciszek Borelli i Giuseppe Castruccio, Konsul generalny Włoch w Chicago brali udział w odświeżeniu pomnika Krzysztofa Kolumba, w Grant Parku, który to pomnik rycina wyżej podana przedstawia.

BUFFALOWIANIE JADĄ NA WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ.

Wycieczka Polonji Buffalowskiej ze sławną kapelą Drum Corps św. Jan Katego, przyjeżdża w czwartek, o godz. 8ej rano (Standard Time) koleją Michigan Central. Wycieczka ta składa się z 200 blisko gości z Buffalo i okolicy. Kapela składa się z członków i członkinj Alumnatu szkoły parafjalnej św. Jana Katego z Buffalo, N. Y. Młodzieży jest też 40, i w latach 17 do 24. Organizatorem tej kapeli jest X. Józef Stelmach, dawny chicagowianin i wychowanek parafji św. Jana Katego, którego rodzina jeszcze zamieszkuje w Chicago, pnr. 3344 Monticello ave. Kapela ta po 3-letnim znakomitem ćwiczeniu, odznaczyła się w buffalowskiej Sequi-Centennial, i kilkakrotnie otrzymała szczególniejsze uznanie i nagrody. Kapela ta podczas pobytu swego do niedzieli zamieszkiwać będzie w hotelu Harding Colonial, Wabash ave. i Madison ul.

Wszyscy z Hanson Parku i okolicy są proszeni o wzięcia udziału w Dniu Polskiej Gościnności na Jakobowie, w Hanson Parku. Wstęp bezpłatny a i tak że potrawy i lekkie napoje będą rozdawane bezpłatnie. Program potrawa przez cały dzień. Rozpocznie się Mszą św. o godzinie 9:45 a zakończy się wieczorem o godzinie 7ej wystawieniem „Obrony Częstochowy” na podwórzu parafjalnym. Całe Jakobowa wyrusza w sobotę przedpołudniem na „Dzień Polski” na Pole Żołnierza. Zbiórka o godzinie 9:30 na podwórzu parafjalnym, a stamtąd tramwajem Grand ave. do Michigan ave., przy Ohio ulicy.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

Gordon Electric Construction Co.
5257 Windsor Ave. Tel. Palisade 10474
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektryczności po przystępnych cenach.

Witamy Was Na WYSTAWĘ ŚWIATOWĄ!
Będziecie się lepiej czuli!
Będziecie lepiej pracowali!
Będziecie się lepiej bawili!
Jeżeli dopasujemy do Waszego nóg trzewiki naszego wyrobu, które są naukowo zbudowane, do celu utrzymania nóg normalnych w stanie zdrowym i uśmierzenia dolegliwości nóg anormalnych. Współdziałamy z lekarzami w opiecej i chorób nóg przez dostarczanie właściwego obuwi.
THE NURSE SHOE COMPANY
Prawidłowe obuwanie dla mężczyzn i kobiet po cenach dostosowanych do obecnych czasów.
209 S. State Street (Tęże piętro w budynku Republic)

BALBO DOSTAJE KLUCZ DO MIASTA.



Mayor Kelly wręcza generalowi Balbo złoty klucz do miasta. Ceremonia odbyła się wczoraj w ratuszu miejskim. Przyjmując dar, dowódca lotników włoskich powiedział: „Każda ulica w Chicago witała mnie. Chicago jest niezapomnianym miastem — jednym z największych w świecie”.

10c Kwarta (włączając wszystkie dodatki)

Przyrządzaj Mrożoną Herbatę Tym NOWYM SALADA Sposobem

1. Wsyp pięć łyżeczek Salada herbaty do imbryka
2. Dodaj kwartę gotującej się (wrzącej) wody
3. Parz przez pięć minut
4. Zlej z liści do dzbanki
5. Dodaj soku z połowy cytryny
6. Dodaj jedną-trzecią filiżanki cukru
7. Wystaw do lodówki i dobrze ostudź
8. Dodaj małą kostkę lodu do każdej szklanki przed podaniem.



Z JADWIGOWA

Panna Loretta Gondek, wnuczka miejscowego organisty p. Emila Wiedemanna, zdobyła tytuł najpopularniejszej na Jadwigowie, otrzymując trzecią nagrodę w konkursie Tygodnia Polskiej Gościnności.

Tegoroczna wycieczka ministrantów do parku Schiller'a odbędzie się w przyszłym miesiącu. Wyjadą na łono natury chłopcy ażeby po calorocznej wiernej służbie Bogu przy ołtarzu — wspólnie się zabawić i odetchnąć całą pierśnią na świeżym powietrzu zdala od zgiełku miejskiego. Jak nas z pewnych źródeł poinformowano, że tylko ministranci regularnie przychodzą do kościoła i wiernie spełniający swe obowiązki, jak równie ci, którzy swe opłaty będą mieli uregulowane — pozwolono im do udziału w pikniku od zwierzchnika swego otrzymują. Chłopcy pamiętajcie!

Państwo Ludwik i Anna Flar, obchodząc będą w przyszły czwartek, dnia 20go lipca, srebrny jubileusz pożywania małżeńskiego, którą to uroczystość rozpoczyna w kościele na Mszy św. o godzinie 6ej rano, na której podziękuje Bogu za łaski otrzymane z prośbą o dalsze.

Wieczorek z okazji przyjęcia gości przybyłych na wystawę światową, odbędzie się w najbliższy czwartek wieczorem, w sali parafjalnej. Na programie będą śpiewy, tańce i muzyka. Przyjdziecie wszyscy.

Czapki, odznaki i laski do sobotniej parady — można będzie nabyć na zabawie w przyszły czwartek wieczorem. Skorzystajcie z tej sposobności.

Nowenna do św. Anny rozpoczyna się wczoraj i odprawia się

codziennie rano o godzinie 8ej — tylko w tym tygodniu z powodu Tygodnia Polskiej Gościnności. W przyszłym tygodniu nowenna do św. Anny odprawiać się będzie każdego dnia o 7:30 wieczorem.

Posiedzenia towarzystw w tym tygodniu: dziś, Tow. św. Florjana, Tow. św. Kazimierza i Tow. Polek św. Doroty; jutro, Dwór Błog. Czesława, Tow. św. Antoniego; w czwartek, Dwór Jana Sobieskiego, Oddział św. Alojzego i Klub Młodzieńców Polskich; w piątek Dwór Piastka.

Ci, którzy wezmą udział w wielkim pochodzie w przyszłą sobotę zbiórą się na podwórzu parafjalnym o godzinie 10tej rano, skąd wszyscy wspólnie udadzą się na miejsce dla Jadwigowa wyznaczone.

W niedzielę o godzinie 12ej w południe będzie odprawione nabożeństwo w intencji Dnia Polskiego. W nabożeństwie wezmą udział goście zamiejscowi.

Pan Bóg powołał do wieczności dwie członkinie Bractwa Niebiańskich, mianowicie s. p. Juljanę Kruszkę i s. p. Monikę Goździewicz. Zwołanych spoczną na cmentarzu św. Wojciecha.

Rydwan jadwigowski przedstawiać będzie Króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

OSTATNIE ŻYCZENIE.

Prokurator do skazańca: A więc godzina pańska nadeszła, wyrok będzie niebawem wykonany. Jeżeli pan masz jakie ostatnie życzenie, to je wyjaw; nie odmawiamy jego spełnienia.

Skazany: Owszem, chciałbym się nauczyć po chińsku.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Vassar college is situated near Boston.....			
2. Lope Felix de Vega Carpio was the most ingenious dramatic poet of Spain.....			
3. The water content of asparagus is very low.....			
4. The fat content of tomatoes is 0.4 per cent.....			
5. Antoine Watteau was a French writer of fiction.....			
6. Westminster Abbey is one of the principal churches of New York.....			
7. Whist is a game of checkers.....			
8. The longest and most important river of China is the Yang-Tse-Kiang.....			
9. The Yazoo river is in Mississippi.....			
10. Johnny Hodapp is an infilder for the Boston Red Sox.....			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 19 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Z JACKOWA

Jutro wesele na Jackowie. — Wesele na podwórzu parafjalnym, przy George ulicy i N. Lawndale ave. Wesele rozpocznie się o 8ej wieczorem. Przyjdzie jak najliczniej na to wesele, na którym będzie co jeść i pić. Będzie doskonała sposobność zabawienia się dowolnego w gronie przyjaciół i znajomych. Komitet Polskiej Gościnności zaprosił na to wesele gości polskich jacy bawią na wystawie światowej, z którymi warto się zapoznać i zabawić. Pierwszorzędna orkiestra przygrywać będzie do tańców.

Nadobna para młoda, wraz ze swymi drużbami i drużbnami, przy odgłosie marsza weselnego zjawi się na gościu kościelnym już o 8ej, — niech goście przybędą na ten czas, by zobaczyć mogli różne ceregiele jakie mieć będą miejsce.

Rezerwacje na mający się odbyć piknik Dziewic Różańcowych w malowniczym ogrodzie Tatchers Woods, można załatwić na miesięcznym posiedzeniu Dziewic Różańcowych, do dnia 1-go sierpnia.

UCZCIWY.

— Różia — mówi Kohn do żony — powiedz, że dajesz mi 1000 zł. za ten tytuł.

— Dobrze, ja ci daję 1000 zł. za ten tytuł.

Kohn, uspokojony w sumieniu, idzie na miasto, aby sprzedać przemycony towar. Jeden z handlarzy daje mu 600 zł.

— A nagła krew na ciebie, — krzyczy Kohn, — żebym miał tak dobry rok, jak mi dawał 1000 zł.

Salsaparylla są to korzenie krzewu, rosnącego w Wirginji, używane jako środek leczniczy, wzbużający poty i czyszczący krew.

Następujący komitet dopomaga w urządzeniu wesela: —

RADOSNA WIADOMOŚĆ DLA CAŁEJ POLONJI!!....

Do Naszych Licznych Odbiorców....

Ponieważ coraz bardziej wzrasta zapotrzebowanie na herbaty ziołowe („HERB TEA”), dlatego we wszystkich naszych składach „MIDWEST STORES”, dla dogodności i jeszcze lepszego obsłużenia licznych naszych odbiorców zaprowadziliśmy najlepszego gatunku „MIDWEST HERB TEA”.



Herbata „MIDWEST HERB TEA” jest najlepszym naturalnym środkiem przeciw bólowi głowy, powoduje regularny stolec, oczyszcza krew i soki organizmu ludzkiego. Jest znakomitym środkiem przeciw zardzewieniu, na brak apetytu, na zaziębienie żołądka i hemoroidy.

„MIDWEST HERB TEA” spreparowana jest przez aptekarza europejskiego.

Kupcie Dzisiaj Paczkę „MIDWEST HERB TEA” i Przekonajcie Się o Jej Niezrównanej Wartości

Nie płacicie wygórowanych cen za inne herbaty ziołowe, kiedy możecie dostać najlepszego gatunku „MIDWEST HERB TEA” za połowę ceny we wszystkich składach

DUŻA PACZKA
„MIDWEST HERB TEA” 50c
 TYLKO
 ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH SKŁADACH

MIDWEST STORES



Z JEFFERSON PARKU

Jutro, w środę, goście jacy przybyli na wystawę światową będą podejmowani w sali parafjalnej św. Konstancji programem przygotowanym przez Komitet Polskiej Gościnności. Program będzie następujący: Między innymi numerami na programie będzie jednoaktówka odegrana przez Dziewic Różańcowe. Deklamację „Reduta Ordona” wypowie p. F. Stanisławski. P. Anna (z Kondziorskich) Marska wystąpi ze śpiewem solowym. Wystąpi ze śpiewem także chór parafjalny pod batutą p. Konrada Pawelkiewicza. Produkcje muzyczne będą wykonane przez Ireng i Anne Bloch. Szkic muzyczny przedstawią członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus. Kwartet stanowić będą: K. Templin, C. Czekał, W. Sperka i E. Templin. Poza tem będą dane nagrody gościom przybyłym z najdalejzych stron. Zabawa taneczna przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry dopełni całości programu.

Ubiegłego piątku na posiedzeniu Tow. Najśw. Imienia Jezus, przedstawiony został członkom przez miejscowego proboszcza ks. A. Knittera, nowy kapelan towarzystwa w osobie ks. Józefa Lecherta. Przemówienia powitał przy tej okazji wypowiedzieli p. Władysław Czmielowski i p. Paweł Matuszak. Nowy kapelan ks. Lechert obiecał pracować wspólnie z członkami dla dobra i rozwoju tego towarzystwa.

Ubiegłego piątku na posiedzeniu Tow. Najśw. Imienia Jezus, donosi, że dziewczątka na której on stoi na czele, zdobyła dziewięć z dziesięciu kontestów. Główną kwatery tej dziewczątki jest lokal brać Górskich. Kontesty odbywają się na boisku Jefferson Park Field House.

Manazer dziewiątki piłkarskiej z Tow. Najśw. Imienia Jezus, donosi, że dziewczątka na której on stoi na czele, zdobyła dziewięć z dziesięciu kontestów. Główną kwatery tej dziewczątki jest lokal brać Górskich. Kontesty odbywają się na boisku Jefferson Park Field House.

Dział Polskiego Legionu Weteranów Amerykańskich.

Zbliża się bowiem Walny Sejm Polskiego Legionu Wet. Amer. w Ciceru, Ill., w dniach 2, 3 i 4 września, b. r. i muszą się krzątać weterani i panie z oddziałów przy P. L. W. A. nad zdobywaniem najwięcej ogłoszeń, do pamiętnika i ułożenia programu, aby Sejm się odbył ku zadowoleniu każdego delegata i delegatki. Czas do zbiegania ogłoszeń jest 25-go lipca i takowe muszą być nadesłane do kol. J. Oldakowskiego, pnr. 4920 W. 34th pl., Ciceru, Ill., bo pamiętnik idzie do druku 31 lipca.

Niektóre posterunki utrudniają pracę adiutantowi generalnemu, bo na jego prośbę, nie przysłali mandatów z wyboru delegatów, do głównej kwatery, na czas. Posterunki, które nie wysłały swe mandaty z powrotem są proszone o przysłanie takowych nie później jak 21go lipca, b. r.

Sejmiki stanowe odbędą się w następujących dniach. Stan Wisconsin — we wtorek wieczór, 1go sierpnia, w sali kolegi W. Janika. Stan Ohio — w niedzielę, d. 13go sierpnia, w sali posterunku A. Lincoln; Stan Michigan w niedzielę, dnia 13go sierpnia, w kwatery pnr. 2615 Medbury ave., Detroit, Mich.

Stan New York odbył swój sejmik stanowy w dniach 1go i 2go lipca, w sali św. Stanisława w Greenpoint, Brooklyn, N. Y.

Na sejmie uchwalono by pięćdziesiąt Legionu Pań zarządził komendant, by ustępując komendant okręgowy automatycznie stawał się dyrektorem okręgowym i przy posterunkach tworzone zrzeczenia działu p. n. Synowie i Córki Polskiego Legionu Wet. Amer. W sejmie brało udział 61 delegatów, a do nowego zarządu na rok wybrani zostali następujący koledzy: komendant kol. S. Chodkiewicz, dobrze znany ze swej pracy na niwie weterana, który zarazem był przewodniczącym komitetu konstytucyjnego na sejmie w Hamtramck, Mich. wicekomandani wybrani kol. Smoliński, Kulesza, Postal i Filipkowski; adiutantem kol. E. Zabierek, sekr. fin. S. Zieliński, kasjerem A. Bitowski, organizator kol. Tracy. Dyrektorzy: Skowronski, Jabłoński, Brozowski, Gawrychowski i Podvojski. Następny Sejm uchwalono odbyć w pierwszą niedzielę w lipcu, 1934 w Florida, N. Y.

Od czasu naszego złączenia się w jedną silną organizację, stale mówiliśmy, że naszym celem jest skupienie wszystkich weteranów amerykańskich polskiego pochodzenia. Cel ten wy maga nadzwyczaj szybkiej akcji albowiem weterani przecież żyć nie będą wiecznie. Szeregi ich maleją z każdym dniem. — Należy więc omysleć środki.

7 DNI DO POLSKI NAJSZYBSZEMI OKRĘTAMI NA ŚWIECIE



BREMEN • EUROPA
 Specjalny pociąg oczekuje na okręt w Bremerhaven co zapewni Wam bardzo wygodną podróż do POLSKI NAJSZYBSZA DROGA DO STAREGO KRAJU
 Po bliższe szczegóły zgłaszać się do lokalnego agenta lub
NORTH GERMAN LLOYD
 130 W. RANDOLPH ST., CHICAGO

za pomocą których można było jak najrychlej skupić pozostałych weteranów, a następnie omysleć plan stworzenia organizacji Synów i Córki. — Przygotowania do tegoż planu są w toku, bo kolega naczelny komendant, mianował komitet do opracowania szkicu i przedstawienie takowego sejmowi walnemu. Do komitetu wchodzi koledzy M. Gołąb, S. Sadowski i J. E. Ciągło z Michigana.

Zauważyliśmy w zarządzie centralnym w przciagu paru lat — różnych weteranów amerykańskich, polskiego pochodzenia, którzy nie należą do naszej organizacji, lecz zawsze szukają honorów i laurów, jak zjadzie sprawa wielkich manifestacji, pochodów itp. Gdy zajdzie potrzeba naszych weteranów, ci przychodzą i proszą naszą organizację, naszych członków, o poparcie. Tak, wiemy dobrze, że nas potrzebują, ale gdzie oni się znajdują jak my ich potrzebujemy do wystąpienia do naszej organizacji? W takim razie od nich nie ma żadnego słowa, wszystko jest zapomniane, że istnieje Polski Legion Weteranów Amerykańskich. Jednak my weterani pamiętać powinniśmy o zasadzie lepszej. W jedności siła. Niechaj hasłem naszym będzie jedna wielka organizacja weterańska Polskiego Legionu Wet. Amer., a gdy tego dokonamy wszyscy z nami będą się liczyć.

Praca komitetu przedsejmowego idzie żywo naprzód. Jesteśmy więc pewni, że Sejm 2-gi w Ciceru, Ill., będzie wspaniałym przełomem historii naszej organizacji. Komitet zwraca się z ostatnią prośbą o nadesłanie materiału do pamiętnika przed 25-tym lipca, i takowe nadesłać do domu kolegi sekretarza komitetu J. Oldakowskiego, pnr. 4920 W. 30th pl., Ciceru, Ill.

Mianowanie komitetów wchodzących do Walnego Sejmu w Ciceru, Ill., nastąpi na posiedzeniu Z. C., który się odbędzie w piątek, 21go lipca, wieczorem, w nowej kwatery, pnr. 1670 W. Division ul., Chicago, Ill. Delegaci, którzy zostaną zawiadomieni, iż wchodzi do komitetu powinny się skomunikować z przewodniczącym, aby swoją pracę wykonać i należycie przed sejmem.

Weterani, którzy należą do naszej organizacji i przybywają z odległości na Wystawę Światową, są proszeni zwiedzić

nas w Z. C. pnr. 1670 W. Division ul., Chicago, Ill.

Posterunki są proszone o nadesłanie materiału do działu weteranów na rece adiutanta generalnego S. Gnastera.

Pismom polskim za poparcie udzielania nam szpalt, jak i wszystkim, którzy pomagają nam, składamy nasze podziękowanie i zaszliśmy nasze żołnierskie Cześć!

Stan. Gnaster, adj. gen.

Złoto w Wodach Morskich i Rzecznych.

Oddawna już stwierdzono istnienie złota w wodach mórz i rzek.

Prof. Haber w Niemczech obliczył, że woda Renu niesie do morza w każdym metrze sześciennym trzy tysiączne części miligramu złota. Ilość ta jest śmiesznie mała. Nawet najczulsza waga apteczna, za ledwie zdolna odróżnić ją od pyłków kurzu.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że taka duża rzeka jak Ren, przenosi w ciągu sekundy przeszło dwa tysiące metrów sześciennych wody do morza, a więc te najdrobniejsze ilości złota rozpuszczone w wodzie wynoszą w ciągu roku 200 kilogramów złota, a to już przecież dużo.

Dotychczas nie został jeszcze wynaleziony aparat do wydobywania złota z fal wodnych. Uczeń jednak pracują ciągle nad skonstruowaniem jakiejś gąbki, która by pochłaniała złoto z przepływającej wody.

PRZEZYWNI KAPITALISTA.

— Czy by pan nie poparł pieniądze mego odkrycia? Wynalazłem mianowicie radykalną truciznę na robactwo domowe.

— Hm, jest to wynalazek bez przyszłości, bo gdy pan wytruje wszystko robactwo na świecie, co będzie z pańskim wy nalazkiem?



THE TUTTS By Crawford Young



SEZ YOU Answers

1. False. Near Poughkeepsie.
2. True.
3. False. 84 per cent.
4. True.
5. False. French nre painter.
6. False. Of London, England.
7. False. A game card.
8. True.
9. True.
10. True.

We Czwartek Konferencja Pracowników Społecznych.

Odbędzie się w biurze pnr. 203 North Wabash Avenue.

W przyszły czwartek, dnia 19 lipca, w biurze (1318-B) p. nr. 203 North Wabash Avenue, pod przewodnictwem Tadeusza Sleszyńskiego odbędzie się o godzinie 7:30 wieczorem, punktualnie konferencja polskich pracowników i pracowników społecznych.

Goście z innych miast są specjalnie proszeni o przybycie na tą konferencję. Jutro, 19go

PLÓTNA ARTYSTY PROF. BATOWSKIEGO NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ.

W Reception Room, Court of States (Federal Building) na wystawie światowej w Chicago są wystawione dwa ogromne monumentalne obrazy polskiego mistrza, batalisty, prof. Stanisława Batowskiego ze Lwowa.

Pierwszy obraz przedstawia Generała Pułaskiego pod Savannah (Georgia). Dla lepszego zrozumienia treści obrazu i momentu bitwy przedstawionej na obrazie, podajemy kilka dat historycznych: Generał Pułaski, dowódca i organizator całej kawalerii amerykańskiej, do dziś zwanej „Father of American Cavalry”, został w roku 1779 odkomenderowany z samodzielny korpus — dla wzmocnienia armii południowej Amerykańskiej Generała Lincolna. Dnia 9 października 1779 połączone armie amerykańskie Gen. Lincolna i francuska pod dowództwem hr. D'Estaing przystąpiły do szturmowania na silnie przez Anglików obsadzoną — twierdzę Savannah w stanie Georgia.

Pułaski na czele swego korpusu pozostawał w rezerwie i obserwował prowadzenie ataku, którym dowodził admirał D'Estaing, który padł ranny a oboje armie poszły w rozsypek, wówczas Pułaski działając samorzutnie, zdaje dowodztwo korpusu swemu zastępcy pułkownikowi Hose i z adiutantem swoim, kapitanem Bentalone, rzuca się na swym karnym, rozszalałym rumaku w bitwę, organizując na nowo obie armie, porywa je za sobą i po raz drugi prowadzi atak, prowadzi tak jak tylko Pułaski umiał prowadzić. I gdy już zwycięstwo było w rękach Pułaskiego, gdy za chwilę miał już wtargnąć w oboz twierdzy — pada u jej

wrót ranny kartaczem w pachwinie.

Wyniesiony z placu boju przez wiernego adjutanta kapitana Bentalone i poddany operacji, umiera z powodu gangreny w dniu 11go października 1779. Generał Pułaski zginął walcząc za wolność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zginął ten bohater dwu światów, szermierz wolności i rytmiczera bez skazy, wielki syn rytmiczera naszego narodu. Przez śmierć swoją zacieśnił węzły serdecznej przyjaźni między dwoma narodami, mającymi tyłu wspólnych bohaterów w walce o niepodległość.

Obraz ten gloryfikuje wspólnego bohatera, świadczy też niewątpliwie o wyzynie i sile sztuki polskiej i ma ogromne znaczenie propagandowe wśród społeczeństwa w Ameryce. — Drugim obrazem prof. Batowskiego, wystawionym równocześnie, jest Bitwa pod Zardorem z roku 1920, która słała bohaterstwo dzieci Lwowa i także Hallerczyków, biorących udział w bitwie, niedługo z nich musiał być naszym rodakiem z Ameryki, w walce z bolszewikami.

Oba obrazy Batowskiego czynią niezapomnianie ogromne wrażenie, świetna kompozycja, znakomity rysunek, piękny kolor, historyczna dokładność, a przede wszystkim prawdziwa polska bravura promieniująca z obu obrazów.

Dzięki staraniom pana Antoniego Czarnieckiego, rząd Amerykański, stwierdziwszy wysoką wartość artystyczną obu obrazów, udzielił im gościny w swym reprezentacyjnym gmachu. Każdy z tych obrazów ma 11 stóp wysokości i 12 długości.

szą rewję sportu polskiego p. n. Olimpiady Polonji Zagranicznej itd.

Co Pan myśli o przyszłości Polonji amerykańskiej? Gdy stawiam pierwsze kroki w pracach poświęconych Polonji zagranicznej, spotykam się z poglądami wyrażonymi przez pseudo doświadczonego działacza emigracyjnych i w specjalnej literaturze — jakoby los Polonji amerykańskiej był definitywnie przesądzony; mówiono: bez dopływu nowych sił z Kraju, teren jest stracony dla Polski, dziesięć najwzajemniej pięćdziesiąt lat a straty poniesiemy tak wielkie, że drugie najdalej trzecie pokolenie w całości wyprze się poczucia polskiego.

Z największą siłą, aczkolwiek początkowo tylko instynktownie, przeciwstawiłem się tym pesymistycznym nastawieniom.

Jak to, pytałem się — cztery miliony Polaków ma się w zupełności wyprzeć polskiego pochodzenia? Mają runąć tak potężnie i wzorowo rozbudowane organizacje wychodźcze, mają zniknąć kościoły, parafie, szkoły polskie, upaść prasa polska? Czyż jest możliwym, aby taka masa, taka siła Polaków miała wyrzec się tego co w duszy każdego człowieka gra tak wielką rolę — poczucia łączności rasowej, więzów wspólnej krwi.

Zaczęłam studiować literaturę dotyczącą Ameryki, a specjalnie Polonji amerykańskiej. Zaczęłam stale czytać tutejszą prasę polską, a każdy bodaj przyjazd do Kraju wywiecził, czy poszczególnych osób, wykorzystywałam dla pogłębienia dalszej orientacji.

Jest mojem wielkiem szczęściem, że to co przeżyciem instynktownie, prawda życiowa potwierdziła.

Mój pierwszy pobyt w Ameryce umożliwił mi zapoznanie się z Waszymi warunkami życia, troskami i potrzebami. Obecny przyjazd umożliwi mi dalsze pogłębienie mego wiedzy. Z radością obserwuję stały rozwój dawnych waszych, a tak wiele zasłużonych organizacji. Znajduję wiele pozytywnych inicjatyw a nadewszystko że wzruszeniem widzę coraz bardziej wzmacniającą się pracę wśród młodzieży.

Jest to praca dla polskości najistotniejszego znaczenia. Zakres jej jest szeroki, wyraz coraz pełniejszy. Porządkiem organizacje akademickie, kluby artystyczne, organizacje sportowe, gimnastyczne z Sołtalem na czele, aż do żywiłowo wprost rozwijającej się akcji harcerskiej i skautowej.

Według mego głębokiego przekonania we wszystkich dziedzinach pracy społecznej wśród Polonji, gwarancją powodzenia jest kontakt naturalny i zbliżenie uczuciowe z Krajem. Nał zacieśnieniem tych węzłów pracuje Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicą. Z największym zapałem szukamy dróg i linii, aby wzbudzić i utrzymać wzajemne zaufanie i zrozumienie.

Mam nadzieję, że wybitni działacze, że prasa polsko-amerykańska udzieli mi obecnie rad i wskazówek, abyśmy do wspólnego celu szli łącznie, tu i w Kraju, najlepszą drogą, wzięwszy do siebie, że kontakt, współpraca i współdziałanie pomiędzy krajem macierzystym a Polonią zagraniczną jest nakazem serca i rozumu.

Gubernator Hogner przygotowuje się do „nagrodenia” zasługujących weteranów, którzy pozostali bez posad tak długo, że zaczęli już myśleć, iż pałac gubernatorski w Springfield

jest klubem republikańskim. — Do tej pory, prowincja dostała pięć razy więcej posad niż Chicago, które ma przecie połowę ludności stanu. Z 60 ważniejszych nominacji, prowincja dostała 35. — Nie wapijemy, że pan gubernator przypomniał sobie i o Polakach w Chicago i nie zechce dać im powodu do niezadowolonia.

Z TOWN OF LAKE.

Wieczorek Gościnności z okazji przyjęcia gości z Polski i miast amerykańskich, urządza komitet dzielnicowy w obrębie parafii św. Józefa we środę, dn. 19go lipca, w sali Jul. Slowackiego, 48ma i So. Paulina ul. Początek o godz. 7ej wieczorem. Na programie między innymi będą wykonane tańce narodowe. Komitet dokłada wszelkich starań by impreza ta udała się jak najpomysłniej. Na zabawę zaprasza wszystkich.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i wnuczek mój

JAN SALAR JULIEN po długiej i ciężkiej chorobie, połączony się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go lipca, 1933 roku, o godzinie 2-iej po południu, przeżywszy lat 12.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20go lipca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Shute, 716 N. State ul., 4-iej katedry Najśw. Imienia, przy State i Chicago Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Maria Tarczała, babcia; Rozalia Julien, przybrana matka, wraz z całą rodziną. Informacje Superior 0044. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

BOLESŁAW KOZUCH przez nieszczęśliwy wypadek, połączony się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go lipca, 1933 roku, o godzinie 8ej wieczorem, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21go lipca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1840 W. Cullerton ul., do kościoła św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Marcin i Zofia, rodzice; Jan, Józef, Andrzej, Stanisław i Władysław, bracia; Marianna i Józefa Kozuch, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzeb zamurze się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ul. Tel. Canal 2208.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz

ZOFJA OLSZEWSKA po długiej i ciężkiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16go lipca, 1933 roku, o godzinie 10ej wieczorem, przeżywszy lat 16.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19go lipca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 3643 S. Marshall Ave., do kościoła św. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Wiktoria, matka; Władysław, Stanisław, Marianna i Józef, bracia i siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy S. J. Pruchniewski, Victory 1024.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra i babcia nasza

FRANCISZKA RZESZUTKO członkini Bractwa Niewiast Różańskich, Tow. św. K. Apost. Piotra i Pawła No. 253 Z. P. R. K., po długiej chorobie, połączona się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go lipca, 1933 roku, o godzinie 10-15 wieczorem, w podestym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20go lipca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego A. Kopickiego, 1701 W. 21sza ul., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Szepczan Rzeszutko, mąż; Karolina Rzeszutko, córka; Franciszek i Józefina, rodzice; Edward, Henryk, Grzegorz i Józef, bracia; Franciszka i Irena, siostry; Rozalia Rzeszutko, babusia, wraz z całą rodziną.

Po dalsze informacje telefonować Canal 5735.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, a p.

ANTONI LESZCZYŃSKI Członek Tow. Modern Woodmen of America Camp nr. 19095, — po długiej i ciężkiej chorobie, połączony się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go lipca, 1933 roku, o godzinie 9:10 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20go lipca, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 4622 S. Albany Ave., do kościoła św. Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Joanna, żona; Siostra M. Flawiana z zakonu Sióstr Nazaretanek, Lucja, Hieronim, Franciszek, Rajmund, Jan, Kyszczak, Teresa i Antoni, dzieci; Julianna, Anna i Franciszka, siostry; Franciszek, Bronisław i Stanisław, bracia; Andrzej, Andrzejewicz, Piotr Smolewicz i Jack Reid, szwagrowie; Joanna i Rozalia, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy C. E. Knaśiewicz, Armistage 0552. 19

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój

LEON A. ZEKO zmarł w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go lipca, 1933 roku, o godzinie 5:30 rano, przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20go lipca, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 3120 N. Drake Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

O pamięć w modlitwie za duszę zmarłego, oraz udział w pogrzebie zaprasza wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrzeżeni.

Jadwiga (z domu Schwartz) Zeko, żona; Tomasz, synek.

PRACA POTRZEBA kobiety do lekkiej domowej roboty, dobry dom, niema prunia, zapłata \$15.00 miesięcznie, troje dorosłych w rodzinie. Pisać do angielski tylko do Dziennik Chicagoński, 4455 W. Division ul., pod literą K-2.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku do domowej roboty. Troje w rodzinie. 2341 Potomac Ave. Kłaniam.

POTRZEBA kobiety do zwykłego gotowania i mycia naczyń do kuchni, \$5.00 tygodniowo, do domu na noc. 5208 W. Harrison ul.

POTRZEBA starszej kobiety do domowej pracy, pokój, wikt i zapłata. 674 Fay ul., blisko Erie ul. i Milwaukee Ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, Armitage 1116, — 2049 Pierce Ave. N. Ascher.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty (troje dzieci), do domu na noc. 1340 No. Claremont Ave., 2gie piętro, poniedziałek 7-8 wieczorem.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty i bawelińskich — krajowych szmat, dobra zapłata. H. I. Pelsenthal and Company, 3585 Calumet Ave. Empire Warehouse.

UWAGA Możliwe się nauczyć na najlepszy i najprzebieższy sposób szycia sukien za tylko \$25.00 z gwarantacją, także na wszystkich porowych maszynach. — Chicago School, 323 So. Franklin ul. 18-10-20-22-24

POTRZEBA doświadczonych dziewcząt do przebieższych nowych wiewniar i bawelińskich — krajowych szmat, dobra zapłata. H. I. Pelsenthal and Company, 3585 Calumet Ave. Empire Warehouse.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, pokój, wikt i zapłata. Telefon Wellington 4237.

POTRZEBA niewiasty lub mężczyzny do pracy przy „hot dogs” i „hamburgers stand.” Złociście się 1955 N. Paulina ul. w balwinie.

POTRZEBA doświadczonych „bottle sorter.” 2705 W. Roosevelt Rd. 19

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety z doświadczeniem do piekarni. 1527 N. Ashland Ave.

DO WYNAJĘCIA Do wynajęcia pokój umeblovany w bezświetnym łaziu. Można gotować. 4508 So. California Ave.

Drobne Ogłoszenia **ROZMAITE** PAPIEROWANIE i malowanie wykonano tanio, przedko i gustownie. — Telefon Humboldt 7890. 18-20-22

PAPIEROWANIE i malowanie \$2.00 pokój. Tel. Spaulding 7896. 7-A chief

SPRZEDAŁ rozmaite „show cases.” Kółka, stoły, krzesła. 1051 N. Marshall Ave.

Drobne Ogłoszenia **POŻYCZKI** **KUPUJEMY** Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morzeza. Złociście się 208 S. La Salle ul. Pokój 1088. Minnich Bradley and Co., Inc. Tues. thru. sat. xxx

DO WYNAJĘCIA W Centrum Polskiej Kolonji **Elm Park Hotel** 1527 Wicker Park Avenue naprzeciw Wicker Parku.

Nowy, nowoczesny budynek; obszerne, czyste, przewiewne pokoje z kąpielnią lub prysznicem, \$5 tygodniowo i wyżej, 25 minut do Wystawy Światowej. Dużo miejsca na automobile. 19

OSOBNE pokoje umeblovane do wynajęcia, można gotować, wspaniały telefon do użytku, \$2.00 tygodniowo. Osobne noce 50c. 543 Ne. Ashland Ave.

POTRZEBA na mieszkanie polsko-amerykańskiego mężczyzny z wiktami \$7.00, 2cie piętro w tyle 1049 No. Wood ulica. 18

4 POKOJOWE mieszkanie, widne i przewiewne, powózce, cementowany basen. Transportacja, pod blokiem do Western-Indiana stacji kolejowej. Okolica 45ej i Normal Avenue, Przystepnie, Triangle 6073. 14,15,18

POKOJ do wynajęcia dla młodego lub młodej rodziny. — 2017 W. Walton ul. 18

North Hotel 1622 N. California Avenue blisko Humboldt Parku.

Nowy, nowoczesny budynek, kompletna obsługa hotelowa i obsługa jak w średniościu, znacznie tańszym kosztem. Obszerne, czyste, przewiewne pokoje, tak nisko jak \$5 tygodniowo. 30 minut do Wystawy Światowej. Dużo miejsca na automobile. 19

5 POKOJOWE mieszkanie, wodą ogrzewane, oddam tanio, 2013 Iowa ulica.

ŁADNE 4 pokoje, kąpielnia, słońce, oddam tanio, 2013 Iowa ul.

DO WYNAJĘCIA umeblovane pokoje, \$1.50. — 865 N. Wood ul.

POTRZEBA jednego lub dwóch inteligentnych panów na mieszkanie, 938 Ashland Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ **RZECZY DOMOWE** **NA SPRZEDAŻ** Singer maszyna do szycia, jak nowa. 1811 N. Robey ul.

AUTOMOBILE STUTZ najpóźniejszy model 6 cylindrowy De Luxe Sedan, używany przez ziemie tylko 10 miesięcy, tak jak nowy, wyekwipowany z \$100 rajdów, 6 drucianych kół kuter, spot light, 4 speed transmission, nie tracące się szkła. Kłopoty finansowe zmuszają mnie do sprzedania za tylko \$350. 2089 W. Walton ul., 2gie mieszkanie.

INTERESA **NA SPRZEDAŻ** skład konfekcyjny, lodów, cukierków, cygar, papierosów, żurwald, dobry narażnik na piwo, na awaryjnej tramwajowej ulicy, dobra lokacja. 3701 W. Chicago Ave. 15-18

SPRZEDAŁ groszenie i buczernię z nowym urządzeniem za bezcen z powodu innego interesu. 906 N. Damen Ave. 18

ROZMAITE **BARY DO SALONÓW.** Kompletnie urządzenie, bary „back” bary, „ice boxes”, „coolers” do piwa, urządzenie kompletne z kurkiem, — „shin” i „colls”. Najniższe ceny. — Przyjeżdżaj i zobacz „display room.” 1238 W. Grand Ave. lub telefonujcie Frank Wronski, Monroe 1835, wyczerpan za Keystone 3411. 22

PLACMI gońcówka za stare złoto, złote zęby. Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul. przy teatrze Bannier. 11-13-15-20-25-27

NA SPRZEDAŻ restauracja z bara do piwa, blisko dobrego narażnika. Dobro dla saloni, „beer garden.” 802 North Crawford Ave. 18-19-21

UWAGA z powodu innego interesu muszę sprzedać groszenie (Młłwo-skore) polskie, dobre interes, dobra kolekcja, miedzij, wspaniały buszmann, dobrze zaopatrzona polska okoliczność \$25 z mieszkaniami. Prawdziwa sposobność dla dobrego groszka. Wartu \$1,200. Pierwsze \$800 weźmie. 1947 Division ul.

SPRZEDAŁ interes wędla, przeprowadził i „express” z trokiem. 1536 Haddon Ave. 19

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i rozmaite, naprzeciw szkoły, ograniczone mieszkanie, rantu \$300. J. E. Peterson, 2150 Belleplaine Ave. 19

BALWIERNIA z mieszkaniami na sprzedaż. 2132 N. Irving Ave.

NA SPRZEDAŻ piekarnia. Telefonicznie Prospect 5677. 19

POTRZEBA restauracja, ładne urządzenie, byznesowa okoliczność, dobry interes, bardzo tanio, albo przyjmie współnika z małą gotówką. 906 N. Clark ul.

SPRZEDAŁ na zapłacie potrzeba 24 akry z budynkami, przy rzecze, blisko jeziora, cena \$700. Informacje udzieli dzisiaj 1646 N. Wood ul. Chicago, Jakób Pochron, Vicksburg, Michigan.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy skład cukierków tanio. 1858 Iowa ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, przez ulicę do fabryki, 2124 Churchill ulica, Tauru. 19

SKŁAD cukierków na sprzedaż, mieszkalne pokoje, \$150. — 2410 W. Iowa ul.

GROSZIERNIA i delikatness skład do sprzedania. 4913 W. 25ny Place, Chicago, Ill.

LOTY I FARMY **ZAMIENIAMY** domy, farmy, loty i interesy. Prędko rezultat. Piszcie 3124 W. Ohio ul. 24

ZAMIENIĘ 5 fletów z jednym morgem na farmę lub inny dom. 3124 W. Ohio ul. 24

W THORP, Wis. 40 akrowa farma na sprzedaż za \$1,500 na morzece wylądowania, agent wylądowania, Tel. Virginia 1222. — 5004 S. Kedvale Ave.

NA SPRZEDAŻ 2 farmy w Wisconsin, 10 i 40 akrow z budynkami, albo zamieniamy za mały dom. Zapytajcie się 2434 Thomas ul., 2 piętro.

WYDZIERZAWIE farmy z bydłem i maszynami kto da \$1,500 na morzece na dwa lata. Pan Roski, Route 3, Box 269, Knox, Ind. 18-20-22

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS 1-Irony 7-Hoisting machines 13-Divers 14-New England capital 15-Corrupt 17-Established 18-Betfriend 19-Descendants of Shem 21-Unit 22-Condensed vapor 24-Period 25-General's assistant 28-Philippine negro 27-Slug 29-Bridge whist term 30-Syrian capital 32-United States coins 34-Worthless animal 35-Extinct bird 36-Delighted 40-Writers 44-Utter 45-Puzzle 47-South American linen cloth 48-Qualified 49-Tanassu coin 50-Elongated fish 51-Unruly crowd 52-Meteor of Aries constellation 56-Omn's fish 57-Feminine name 59-Mansion 61-Confinement 62-Tells 63-Importance 64-Preserved

DOWN 1-Arrange in a series 2-Greediness 3-Number 4-Frets 5-Respiratory sound 6-Natural sphere 7-A chief 8-Propel method 9-Turkish landowners 10-Recluse 11-Star in heraldry

ANSWER TO PREVIOUS PUZZLE

Gość Polonji Amerykańskiej.

Co takiego? Gość aż całej Polonji?

Tak. Gość całej Polonji. Jest nim p. St. Lenartowicz, dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą.

Właśnie tytuł dyrektora Rady Organizacyjnej Polaków „zagranicznych” czyni go gościem całej Polonji. Wszak roducy nasi w „starym kraju” nazywają nas wszystkich Polakami „zagranicznymi”; tworzą związek „zagranicznych” Polaków i w tym właśnie celu przybywa tu p. dyr. Lenartowicz, który już raz bawił u nas dwa lata temu.

A poco tu przybył ten gość? Właśnie poco?

Byliśmy i my ciekawi, wiec się zwróciliśmy po wywiad. P. Lenartowicz, zaspakajając ciekawość naszą powiedział:

Jednym z głównych celów mojej wizytacji jest wzięcie udziału, z ramienia Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy w uroczystościach Tygodnia Polskiej Gościnności. Udziałem tym gorąco pragnę stwierdzić, że na tak szeroką skalę projektowany program Week of Polish Hospitality wywołał w kraju wysoki zainteresowanie i poczucie wdzięczności dla Polonji amerykańskiej, że z okazji wielkie wystawy w Chicago znów tak potężnie zamani festiwe się uczucia.

Do najważniejszych mych zadań uważam jednakże pogłębienie rozmiarów i zakresu współpracy i współdziałania pomiędzy stowarzyszeniami Polonji amerykańskiej a Radą Organizacyjną Polaków Zagranicą. Poza to, podczas bytności

sygnalizuję i omawiam sprawę przyszluchocznego, II. Światowego Zjazdu Polaków z Zagranicy, jak i odbędzie się w Warszawie. Do zjazdu tego przywiązujemy najważniejsze znaczenie gdyż w naszym rozumieniu będzie on stanowił bardzo ważny etap w rozwoju prawidłowych stosunków współzycia między Macierzą a 8-mio milionową Polonią zagraniczną.

Dlatego też zawiadamiając o terminie, gorąco pragnę pożytkować udział w tym zjeździe, może liwie najpoważniejszych reprezentacji Polonji amerykańskiej. Zrozumiałą jest rzecz, że ze względu na swe zasługi i liczebność reprezentacja Ameryki winna na światowym zjeździe odegrać przodującą rolę. Z dotychczasowych konferencji wynoszę jak najlepsze pod tym względem wrażenie.

W ostatnich dniach wyjechałem z Chicago do reprezentacji Polonji Kanadyjskiej, mianowicie do Winnipegu. Wywożę stamtąd dla mych zadań i mijsji również dobre zapowiedzi. W roku bieżącym, ze strony Rady Organizacyjnej wyzłowiane były środowiska polskie we Francji, w Czechosłowacji, Belgji i na Lotwie. Obecnie odwiedza Polaków w Brazylii i Argentynie Prezes naszej instytucji Marszałek Senatu Rzezypospolitej Władysław Raczkiewicz.

Wogóle przyszły rok, tak w kraju jak i we wszystkich środowiskach polskich na świecie przejdzie pod hasłem i sztandarem polonji zagranicznej. — Równoległe z ogólnym Zjazdem pragniemy zorganizować pierw

szereg konferencji, które miałyby na celu pogłębienie wzajemnego zrozumienia i współpracy między Polonią amerykańską a Polonią zagraniczną.

Ważnym zadaniem jest również wywołanie poczucia wdzięczności dla Polonji amerykańskiej, która w tym czasie przyniosła nam tak wiele

Dziś Parada Przy Udziale Włoskich Lotników.

Chicagowianie wszyscy dzisiaj, o godzinie 2:30 po południu będą mieli sposobność zobaczyć lotników, którzy z Włoch pod naczelnictwem generała Italo Balbo odbyli szcześnie podróż w aeroplanach do Chicago.

Parada ta odbędzie się przy ich udziale na Michigan ave. z przed hotelu Stevens, a zakończy się na moście nad rzeką Chicago.

Taką paradę lotników włoskich uplanowano na konferen-

cji odbytej w biurze burmistrza Kelly'ego. Do udziału zaproszono także oddziały kawalerji Stanów Zjednoczonych z obozu Wisthler'a, oraz oddziały włosko-amerykańskich towarzystw tutejszych.

Parada ta odbędzie się po spożyciu przez generała Balbo i jego lotników obiadu jaki na ich cześć wydaje admirał W. T. Cluverius w hotelu Stevens. Po paradzie lotnicy udają się do Fort Sheridan, później na lotnisko wojskowe w Selfridge Field, w stanie Michigan.

NOTATKI REPORTERA

Jupiszewska zmarła po wypadku w szpitalu North ave. Adam Lodożyński, lat 20, zamieszkały p. nr. 1866 North Damen avenue wczoraj wieczorem najechał swoim samochodem na panią Stefanję Jupiszewską, lat 45, z pnr. 1467 Milwaukee avenue i tak ją fatalnie okaleczył, że Polka ta zmarła krótko po wypadku w szpitalu West North avenue.

Napadli na gromadkę młodzieńców przy narożniku California i 38my Place.

Pięciu mężczyzn jadących w samochodzie skradzionym wczoraj napadli na gromadkę młodzieńców stojących przy narożniku California avenue i 38my Place. Skradli nie wiele, bo tylko \$3.50 w gotówce poczem odjechali.

Ochalcz za kradzież skazany na więzienie.

Sędzia Lambert K. Hayes wczoraj w sądzie dla chłopców skazał Franciszka Ochale, lat 18, z p. nr. 126 West Superior ulica na sześć miesięcy więzienia miejskiego za kradzież samochodu.

\$6,200 na pomnik dla Cermaka.

Alderman Henryk Sonnenschein z 22ej wardy, przewodniczący specjalnego komitetu Radnych miasta wczoraj raportował, że w dzień połowu na pomnik ku uczczeniu byłego burmistrza Antoniego J. Cermaka chicagowianie i chicagowianki złożyły dnia 10go lipca razem \$6,200. Do ogólnej sumy \$25,000 przyczynić się teraz ma ją subskrypcje zamieszkałych obywateli w mieście.

Piekarz zapłacił karę za nie właściwe nalepki.

Stróż piekarni miejskiej Józef Grein wczoraj oznajmił, że procesować będzie wszystkich piekarzy, którzy według ordynansu miejskiego nie zaopatrzą bochenki chleba w swoich piekarniach w piekarnych właściwych nalepkami wykazującymi wagę każdego bochenka. Według tego ordynansu Daniel Hosca, piekarz z p. nr. 2144 West Harrison ulica wczoraj skazany był na zapłacenie \$200 kary przez sędziego municipalnego Franciszka M. Paddena.

Obcy pies napadł na jej pieska i to spowodowało śmierć kobiety.

Pani Katarzyna Żak, lat 46, przed domem swoim p. nr. 1340 South Karlov avenue, wczoraj wieczorem padła nagle trupem, gdy na jej pieska napadł pies obcy. Nagłe rozstrojenie systemu nerwowego spowodowało atak serca i to było powodem nagłej śmierci pani Żak.

Wypuścili go z więzienia; zginął od kul rewolwerowych. Podczas napadu w celu rabunku w „Tavern Pale”, p. nr.

3601 Fullerton avenue dzisiaj rycyho nad ranem zastrzelony został Andrzej Marshall, z p. nr. 2028 West 18ta ulica, niedawno wypuszczony z więzienia i Karol „Peg” Drozd, lat 19, z p. nr. 2028 Cullerton avenue. Piotr Capadona, brat „bartendry” Wiktora zastrzelił obu, gdy ci usiłowali obrabować kasę. Marshall w miesiącu lutym uzyskał wolność, która nie długo się cieszył.

Panna Lew najpopularniejsza z panien polskich.

Panna Karolina Lew, zamieszkała pnr. 1642 West 21szy Place, zatrudniona w biurze federalnego kolektora akcyzy w brana została „Panną Popularności” i bierze udział w celebracji polskiej na Polu Żołnierza w przyszłą sobotę wieczorem. W kontencie popularności udział brało 50 panienek polskich. Drugą i trzecią nagrodę zdobyły panny Helena Rogowska, z p. nr. 2629 North Harding avenue i Loretta Gondek, z p. nr. 2135 Webster avenue.

Włóczęga uratował życie dziewczynkom.

Włóczęga, którego nazwiska nigdy się nie dowiemy wczoraj uratował życie aż dwóm dziewczynkom w kamieniołomach przy narożniku Cicero avenue i 31ej ulicy, w Cicero. Troje dzieci wpadło przypadkowo do wody i wszystkie utonęłyby gdyby w sam czas nie przybył ów włóczęga, który pospieszył im na ratunek. Utonęła Loretta Jerzak, lat 13, której rodzice zamieszkują p. nr. 3426 West 39ta ulica, w Chicago. Wyratowane zostały jej siostrzyczka, Zosia, lat 12 i Florentyna Noga, lat 11, z p. nr. 3414 West 39ta ulica. Policjanci i strażacy powiadomieni o tym smutnym wypadku rozpoczęli poszukiwanie zwłok małej Loretty, ale do tej pory ich nie wyłowili. Dziewczynki te stanęły nad brzegiem kamieniołomów i rzuciły kamienie do wody, gdy nagle ziemia z pod ich nóg się zwałiła i wszystkie wpadły do wody. Włóczęga przy pomocy kija wyratował dwie a trzecią dziewczynkę już nie zdołał wyciągnąć z wody.

Juto posiedzenie klubu w 38ej wardzie.

Posiedzenie Klubu 38th Ward Boosters, Inc., odbędzie się jutro, dnia 19go lipca, w parku Chopin'a, róg Long i Newport avenues, o godzinie 8mej wieczorem, punktualnie.

F. and T. Sandwich Shop bez okna wystawowego.

Dzisiaj, po godzinie 5tej rano jacyś do tej pory nie wysłędzeni zbrodniarze cegłami rozbili okno wystawowe w restauracji p. n. „F. and T. Sandwich Shop”, przy Milwaukee avenue, blisko narożnika West Division ulicy.

Wojciechowo urządza dla gości polskich przybyłych na wystawę światową, zabawę w przyszły czwartek wieczorem na ulicy przed kościołem na program której wejdą muzyka, tańce, śpiewy i produkcje muzyczne. Wstęp wolny. Ks. prob. Kazimierz Gronkowski zaprasza wszystkich

21x27-Calowe
Poduszki na Łóżka
Napełnione sterylizowanym pierzem. W niebiesko-pas-kowatej, pięknej, przetrzypuszczającej wyście. Specjalnie każda **77c**

„Cannon” Rayonowe
Kapy na Łóżka
Wielkości 80x105 cali. Rayonowe i bawełniane. Jacekard i kapy w kolorach, kwiatosty i ch. deseniach. Ząbkowane. Specjalnie **77c**

77c DZIEŃ W ŚRODĘ -- PODWÓJNE ZNACZKI

Nadzwyczajna Wartość na 77c Dzień... Piękne
Cale Kształtne Czysto Jedwabne "Service" Pończochy
2 Pary **77c**

Ta oferta jest najlepszą ze wszystkich na ten właśnie 77c dzień, dlatego, że od czasu gdy zakupiliśmy te pończochy, ceny surowego jedwabiu zostały znacznie podwyższone. Kupujcie teraz, gdyż tak dobrych pończoch może już nigdy nie będziemy sprzedawali po tej niskiej cenie! Mają wzmożone palce, francuskie pęty i erdye stopy... i są do nabycia w najnowszych odzieniach na lato. Nieco wadliwe z 50c gatunków!

Goldblatt Bros. 6 Składow Departmentowych. — Nikt Nie może Sprzedać Taniej!

Te Oferte Umożliwia Tylko Wielkie Zakupno!

SHUR ON OKULARY
Z TORIC Szkiełkami

\$2.95

Toric szkiełka akuratnie dopasowane do Waszych oczu (do parowania zbliska albo wdal lub na astymatyzm) w białe albo złotopomocnej oprawie bez obwódki, za \$2.95! Albo wprawny szkiełka w biało pozłacane ryto-wane ramki. Owalne, okrągłe albo listkowe z perłowan oparciem i zastosowanu ochroną na nos. Egzaminacja darmo.

Oszczędzajcie na Żywności

Armour's "Veribest!"
Wieprzowe Kopytka 8c
W 9-uncyjnych stołkach. Gotowe do jedzenia. Stołek

Ser Śmietankowy 5 1/2c
Smaczny Dutch Maid ser śmietankowy 2-uncyjowa paczka — tylko

Sprzedaj Steak'u 10c
Flank albo Short steak. Funct

Del Monte Kukurudza 9c
20lta Bantam albo Crosby ku kurydza. Nr. 2 paczki.

Libby's Grape Fruit 11c
Wyborny smaczny Grape fruit z Florydy. Nr. 2 paczki.

Hills Bros. KAWA 31c
funtowa paczka Pakowana w vacuum. Miłośnicy.

Maraschino WISNIE 6 1/2c
Imperial Crown wisnie w 2 1/4 uncyjnych butelkach.

"GOLDBLATT'S BOND"
Zaświadczana KAWA 18c
Najlepsza Santos kawa jaką można nabyć... upalana i pakowana co-dziennie w torebki wy-kładane woskowym papierem, wyście dla odbiorców Goldblatt's-składów. 1 funtowa torebka

Losos 17c
Libby's wybor-ny, czorny losos z Alaski, w wysokich 2 1/2 funtowych pu-zkach.

Brzoskwinie 13 1/2c
Libby's Rose-bone zółta cims brzo-skwinie w nr. 2 1/2 puszkach.

College Inn 25c
Obiad z kury i makaronu, w 18 uncyjnych stołkach.

Ogórki 13 1/2c
Libby's domo-wej roboty „sandwich” ogórki, Pajnto-wo stółki.

Te Oferty na Środę — Składy Otwarte od 8:30 Rano do 6 Wiecz.

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT. STORES!

6 GOLDBLATT BROS.

UPTOWN CHICAGO: Broadway at Lawrence
NORTH SIDE STORE: Lincoln & Belmont Ave.

NORTHWEST STORE: Chicago Ave. & Ashland
SOUTH SIDE STORE: 47th Street & Ashland

SOUTHEAST STORE: 91st St. & Commercial
HAMMOND, IND., STORE: Hohman Ave. at Sibley

Tylko u Goldblatt's Można Otrzymać Taką Wartość!

BOSTON PANEL FIRANKI
TIULOWE

2 za **77c**

Trwałe Tkaniny

Ładne proste panel firanki z dwu-nitkowej prze-dry w delikatnym ekrze odcieniu. Z builion frendzami, 39 cali szerokie i 2 1/4 jarda długie. Kupujcie je teraz po tej niskiej cenie!

GUMOWY WĄZ DO OGRODU

25 Stopowy Wąż za 77c

Robiony z dobrej 5-8 calowej gumy, która się nie skręca. — Kompletnie ze spojeniami.

KOCIOŁ DO PRANIA I KIAMERKI 77c
Cały galwanizowany nr. Biała albo zielona, 50 kiamerek. — Wszystko za ... 77c

SZAFKA NA LEBKARSTWA 77c
Biała albo zielona, 2-ma półkami. Lu-sterko w drzewie. — Kach. \$1.25 wart. 77c

\$1.00 MASZYNY DO SIEKANIA MIĘSA 77c
Familijnej wielkości ma- szynki z 3-ma nożami. Także do sieka-nia jarzyn. ... 77c

Goldblatt Bros. 6 Składow Departmentowych. Nikt Nie może Sprzedać Taniej.

Męskie SPODNIE 77c

\$1.50 Khaki albo białe

Specjalna grupa, która włącza spo-dnie z khaki, białej, twill, drelonu, materji w drobne prążki i seersu-ckera. Z wyłoga-mi, petelkami do paska, etc. Wiel-kości do 42. Na jutro

Wyrznięcie Męskich Zwykłych 79c i \$1.00 Strojnych Koszul 2 za 77c

W Zapasie są Wielkości 14 do 17 Nasze lepsze gatunki koszul są zna-czenie niższe w cenie dlatego tylko, że są nieco zru-żone z wystawy na kantore. Style z przystępnym kol-nierzkiem, z do-brych materji, w równych kolorach. Niektóre waz-ścielich kolorów w każdej wielkości

Wełniany Aksamitny KARPET Na Schody 77c jard

Ochronić podłogę w przed-sionku i schody takim taup aksamitnym karpetem. Do wyboru skromne różno-koloro-we borty. Zwykle po \$1 jard.

Podkładek na Schody 8 za 77c

Popularne czarne i amantowe gumo-we podkładki, na schody, z podwinie-tym brzegiem.

Goldblatt Bros. 6 Składow Departmentowych. Nikt Nie może Sprzedać Taniej!

W Dziale Upiekzania

Falowanie włosów palca-mi, strzyżenie włosów i ukasztowanie brwi... wykonane przez ekspertów. WSZYSTKO ZA **77c**

ZELÓWKI, OBCASY I KOM-PILET.

Zelówki i gumowe obcasy pod bite do trzewików jakiejkol-wiek wielkości napoczekani albo dostawione. Wraz z Shi-nola kompletem do czyszcze-nia trzewików. WSZYSTKO ZA **77c**

36 CALOWY MUSLIN

Bielony muslin do każdego celu w domu — 10 jardów **77c** na jutro

\$1 POWŁOKI NA MATERACE 77c

Z taśmą wykończonymi szewkami i gumowymi guzikami.

Chłopięce 2-Szatkowe UBRANIA DO OBOZU 77c

Składają się z krótkich spodni z khaki albo covert materji i koszuli. Wielkości 8 do 14.

60c POM-O-GRANATE SOK 3 BUTELKI 77c

Do uszczuplenia sposobem Holly-wood. Zamawiać w Zamawiać Pocztą Ani Telefonem.

Dziewiece Czysto-Wełniane KOSTJUMY KAPIELOWE 77c

Style z nisko wy-ciętymi plecami, w wykończonych kołozach. Wielkości 30 do 36.

MARKIZY DO OKIEN 77c

Markizy z 6-uncyjowej tkanej pasko-watej materji, wraz z urządze-niem. Szerokości 2 stop i 6 cali, 3 stop i 6 cali i 4 stop. Każda

ZIPPER TORBY 77c

Zgrabne torby z suede materji w kolorze zielonym, brązowym, czar-nym albo cegla-nym. Starannie zrobione. Dział bezzałów.

ELEKTRYCZNE BUDZIKI 77c

W ładnej laka-łite oprawie. Gwar-antowane że ak-uratnie. Kompletnie ze sznurkiem i zatycką.

ŁAWECZKI NA TRAWNIKI 77c

Mocno zbudowane ławeczki w stylu sześcianym. Ste-żenie z deseczek z twardego drzewa. Wykoń-czone pokostem.

LOVE BIRDS 77c

Tłustejsze mocne zielone „parakeets”. 1-funtowa puszka Goldblatt Bond ziarnek z każdym zakupem 10-puszka, — specjalnie, razem za...

AKWARJA 77c

Metalowa rama. Spód i boki z przezroczystego szkła. Nie będą ciekły. Pojemność 5 galonów. Każde

OLEJ DO MOTORU 2-galonowa 77c puszka

100% czysty Pennsylvania olej do motoru. Gęsty i extra gęsty.

3x6 ZASŁONY DO OKIEN 2 za 77c

Pierwszorzędne nieprzejryste zasło-ny do okien w popularnych kolorach. Zwykle 60c zasłony. Zwykła-ne. Specjalnie.

DAMSKIE 10-PRĘTOWE PARASOLE 77c

Nieprzemakalne. Czarne i koloro-we. \$1.00 warto-sci.

WASZA FOTOGRAFJA 77c

Jedna 8x10 calo-wa fotografia w platynowem wy-kończeniu, za tę specjalnie niską cenę.

„VAALTA” KOSTJUMY 77c

KOSTJUMY DO KAPIEŁI, dla ma-łych chłopców i dziewcząt. Czysto wełniane, w popu-larnych kolorach. Zwykle \$2 wart. Dział niemowląt.

„Prince Albert” TYTON DO PALENIA 77c

16 uncyjowa humi-dor puszka dobro-go tytonu do pu-lenia. 1 puszka odliczy.

WITAMY POLSKICH GOŚCI NA WYSTAWIE ŚWIATOWĄ!

VICTOR HOTEL
2109 W. North Ave.
blok na zachód od Milwaukee Ave.
Czyste, widne i przewiewne pojedyn-cze i podwójne pokoje oraz 2 i 3 pokojowe apartamenty.
\$1.00 DZIENNE I WYŻEJ
Po rezerwacji telefonować ARMITAGE 7829.

Wojciechowo urządza dla gości polskich przybyłych na wystawę światową, zabawę w przyszły czwartek wieczorem na ulicy przed kościołem na program której wejdą muzyka, tańce, śpiewy i produkcje muzyczne. Wstęp wolny. Ks. prob. Kazimierz Gronkowski zaprasza wszystkich

Co Słuchać na Polonji. W szkółce polskiego języka, prowadzonej w Pawilonie w parku Gage, prowadzony jest kurs letni, dla dziatwy chcącey poznać mowę ojczystą. Rodzice, którym leży na sercu dobro ich dziecka, są proszeni o przysła-

nie swych dzieci na naukę polskiego języka, gdyż jest to naszym obowiązkiem wszczepia-nie zamiłowania do polskiej mowy w młodem pokoleniu zro-dzonym na obcej ziemi, ażeby mogło poznać dokładnie histo-rię Polski, kulturę i tradycje, a tylko przez naukę i zachęty przez nas młodzieży do tej nau-ki będziemy mogli uchronić na-szą młodzież od wynarodowie-nia. Lekcje śpiewu Kółka Lit. Dram. Dzwon Wolności rozpocz nę w wtorek, dnia 18go b. m. w sali Pułaskiego a go pikniku księżycowego, u- rządzają jeszcze jeden piknik w sierpniu, w tym samym miej-scu. * * * Zadoleni członkowie Kół-ka Lit. Dram. Dzwon Wolności z niebywałego sukcesu ostatnie go pikniku księżycowego, u-

Zwrotkę, dnia 18go lipca, w sali Macierzy Polskiej, zamiast 20 lipca, jak było poprzednio o-głoszone. Sprawa bardzo waż-na. Prosimy o przybycie. Za delegatów i delegatki Centrali — W. Cyganowski, przewodn., K. Pinkowski, sekr.